Nr. 165. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, sobota 23 lipca 1927.** **Rok XLVI.**

NOWA REFORMA

Wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50
Z przes. poczt. 4·50
Zagranicą. . . . 8·—

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Admin'stracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

Problem bałtycki.

Kraków, 21 lipca.

I.

O obecnym stanie **stosunków polsko-rosyjskich** opinja publiczna w Polsce nie posiada dokładnych informacyj. — Nie mniej jednak pewnemi wydają się dwie rzeczy: po pierwsze, że rządząca obecnie w Federacji sowieckiej **grupa Stalina nie zamierza zaostrzać tych stosunków,** powtóre, że **ze strony polskiej dyplomacji robione są energiczne usiłowania, aby stosunki te oprzeć na podstawie jakiegoś trwalszego wyrównania,** jak o tem świadczą częste podróże posła Patka między Warszawą a Moskwą.

Obok **zagadnienia besarabskiego,** które należy do problemu stosunków rosyjsko-rumuńsko-polskich, **problem bałtycki** stanowi drugą część zadania, jakiego rozwiązanie **pozytywne** jest warunkiem ustalenia się pokojowych stosunków polsko-sowieckich. Z wielu racyj problem bałtycki jest dla Polski zarówno jak dla Federacji sowieckiej **ważniejszym i pilniejszym,** niż zagadnienia besarabskie.

W zakresie problemu bałtyckiego leżą też **główne trudności,** na jakie napotykano dotąd przy próbach uregulowania i ustalenia stosunków polsko-sowieckich, w szczególności przy rokowaniach w sprawie paktu o nieagresji, proponowanego w swoim czasie oficjalnie przez rząd sowiecki.

Wobec znanego układu stosunków angielsko-sowieckich problem bałtycki obok wielkiego znaczenia lokalnego nabiera **coraz większego znaczenia europejskiego i ogólno-światowego.** Jest bowiem rzeczą jasną, że gdyby kiedykolwiek miało przyjść do ostatecznej rozgrywki między Anglją a Federacją sowiecką, to najważniejsze jej akty będą miały miejsce właśnie na Bałtyku.

Z tych wszystkich względów nie będzie bez wartości bardziej szczegółowe zaznajomienie politycznie myślących czytelników polskich z aktualnym stanem i treścią realną tego wielkiego problemu.

Terenem tych wszystkich kwestyj i zagadnień, które składają się na to, co nazywamy „problemem bałtyckim", jest wschodni basen morza Bałtyckiego. — Problem bałtycki ma dwie postaci: szerszą i ciaśniejszą. Pierwsza obejmuje zagadnienie wzajemnych stosunków wszystkich bez wyjątku państw, przylegających do Wschodniego Bałtyku, więc także Szwecję i Danję, pośrednio zaś także Norwegję, druga zaś ogranicza się do zagadnienia stosunków wzajemnych i do państw trzecich tych pięciu państw, które dzielą między siebie wybrzeża północno-wschodnie i południowe wschodniego Bałtyku, więc Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy i Polski. Są to jak widzimy już to w całości już to częściowo (Polska) państwa t. zw. „sukcesyjne rosyjskie", które powstały wskutek upadku imperjum rosyjskiego.

Wobec tego, że państwa skandynawskie stoją niewzruszenie na gruncie pacyfizmu i neutralności i w ostatnich czasach porozumiały się ze sobą na zasadzie t. zw. „skandynawizmu", co wszystko razem dezaktywizuje je w stopniu bardzo znacznym w sprawach południowego brzegu wschodniego Bałtyku, tylko ta **druga, ciaśniejsza postać problemu bałtyckiego ma znaczenie bezpośrednio aktualne.**

Treścią więc tak pojętego problemu bałtyckiego będą następujące zagadnienia: a) stosunek wzajemny do siebie wymienionych pięciu państw sukcesyjnych, b) stosunki tych państw z jednej strony do Federacji sowieckiej, z drugiej zaś do mocarstw zachodnich.

Rozpatrzymy te sprawy po kolei.

Z wyjątkiem jednej Finlandji, która w rozumieniu prawno-publicznem nigdy nie przestawała być państwem osobnem, wszystkie cztery inne państwa bałtyckie sukcesyjne ulegały w okresie swego embrjonalnego rozwoju przemożnym wpływom niemieckim. Wojenne dążenia Niemiec do okrojenia Rosji na zachodzie i od oddzielenia się od niej systemem uzależnionych od Berlina państw buforowych (Randstaaten) były pierwszym czynnikiem, pod wpływem którego sprawa restytucji czy też budowy tych państw stawała się zagadnieniem międzynarodowem. We wstępnych stadjach procesu odrodzeńczego wszystkich tych państw polityka niemiecka była siłą dominującą, w wielu wypadkach rozstrzygającą. Była to polityka militarno-imperjalistyczna typu Ludendorffa, która hasłami wyzwolenia, samostanowienia itd. przykrywała niezgrabnie najbardziej śmiałe aspiracje brutalnego egoizmu państwowego niemieckiego lub zgoła pruskiego. Tem się tłómaczy, że **Niemcy,** zmuszone po kapitulacji do nagłej likwidacji swojej polityki wschodniej i bałtyckiej, **pozostawiły we wszystkich nowo powstałych państwach silną nieufność i niechęć do siebie.**

Nie stanowiła pod tym względem do pewnego stopnia wyjątku także i Finlandja i to mimo tak wydatnej i cennej pomocy, jakiej we własnych oczywiście widokach udzieliła jej była niemiecko-cesarska polityka wojskowa w wojnie domowej wczesnem latem roku 1918.

Ale gdy Finlandja ze swoich antiniemieckich suggestyj otrząsnęła się stosunkowo prędko, to w innych państwach bałtyckich, szczególniej w Estonji i Łotwie, o Polsce naturalnie nie mówiąc, trwają one w różnym stopniu do dnia dzisiejszego. Ułatwiło to bardzo znacznie mocarstwom zwycieskim uzyskanie silnego wpływu na Bałtyku i wzięcia tam rządu dusz a także wielu bardziej materjalnych rzeczy w swoje ręce.

Świeżo powstałe bałtyckie państwa sukcesyjne jeszcze wewnętrznie nieskonsolidowane, swoich interesów życiowych, ich natury i zakresu nie w pełni świadome, pierwsze lata swego bytu spędziły pod jednem przemożnem uczuciem strachu przed Rosją i to zarówno czerwoną jak białą. Gdy bowiem jedna groziła im obaleniem układu socjalnego, to pojawienie się drugiej było w tych państwach powszechnie pojmowane jako szybki koniec ich niepodległości i ponowne ich zdegradowanie do rzędu zwyczajnych gubernij rosyjskich.

Przy takich predyspozycjach psycho-politycznych sukcesyjne państwa bałtyckie były skłonne **szukać jakiejkolwiek opieki** i skwapliwie poddawać się znalezionej.

Gdy w pierwszych latach powojennych Anglja stosunkowo mało interesowała się Bałtykiem, a w każdym razie nie ujawniała tego zainteresowania w formach dostatecznie konkretnych, tem skwapliwiej usiłowała ugruntować tu swoje pozycje Francja, przeżywająca wówczas znany swój powojenny okres intensywnych marzeń imperjalistycznych i hegemonistycznych.

Gdy zaś ze względów geopolitycznych Francja działać na wschodnim Bałtyku bezpośrednio a dość skutecznie nie mogła, starała się ona działać tem energiczniej pośrednio przez medjum Polski, która rozwijając w tym czasie specjalną aktywność w zakresie problemu bałtyckiego, działała nie tylko na rachunek własny, lecz także w posiadaniu poniekąd prokury francuskiej. **(s-i).**

—o—

Rząd pracuje nad zmianą ordynacji wyborczej do Sejmu.

Warszawa, 21 lipca (AW). **Według uporczywych pogłosek, w łonie rządu przygotowuje się projekt zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.**

O tych pogłoskach „Robotnik" zaznacza, że gdyby plany rządu zostały zrealizowane, to ucieszyłoby to prawicę.

—o—

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

KŁOPOTY PANA HAMILTONA.

Powieść z roku 2500.

11

(Ciąg dalszy).

XI.

— Ja i niebo! — pomyślał Hamilton. — Stanowisko moje obecne zapewnia mi kilka niewątpliwych korzyści.

Po pierwsze, nie widzą mnie z dołu ciekawe oczy ludzkie.

Po drugie, jeśliby ktoś nawet mógł zobaczyć mnie z góry, to ja wydałbym mu się tylko małą, czarną plamką, podczas gdy sam posiadam możność spoglądania wprost na chmury, które w tej chwili meteorologowie rozpraszają przy pomocy potężnych prądów elektrycznych, gdyż na dziś zapowiedzieli dzień pogodny.

Po trzecie, pracują w tej chwili dla spokoju mego życia rodzinnego i dla spokoju ludzkości, nie czynię, następując na pięty nieszczęśliwemu, a zacnemu Połupajle, nawet wówczas, gdy ów zapewne uznał za stosowne opuścić niewdzięczne społeczeństwo.

Po czwarte, będac dotychczas „znany", staję się „modny", gdyż myśl wejścia w biały dzień na komin nie przyszła dotychczas do głowy nawet członkowi stowarzyszenia indywidualistów, a wykonywali ją do dnia dzisiejszego tylko czyściciele i to w wypadkach nadzwyczajnych, gdyż dym i sadza były rzeczami znanemi jedynie w epoce kamiennej.

Tak myślał Hamilton, choć bowiem nie doszedł tak wysoko, by stanąć na wyżynach świata, to jednak należał do pokolenia, które stało na szczycie cywilizacji. Równocześnie nie uświadamiał sobie tej rzeczywistej myśli, iż posiadając serce, istotnie przepełnione miłością, uległ czarowi samotności, gdyż urok tej samotności odczuwa się przecież najlepiej wówczas, gdy z przyrodą można porozmawiać o własnem szczęściu.

Uroczyste jego powiedzenie: Ja i niebo — było bardziej proste i więcej mówiące, niż mogło się wydawać. Człowiek nowożytny jednak, człowiek XXVI wieku, nie miał czasu na przedłużanie wrażeń poetyckicch. Na Hamiltona czekała Hatme w salone mód, niecierpliwiąc się zapewne, a tutaj stało przed nim biurko wynalazcy z wysuniętemi szufladami, oraz kilka otwartych również skrytek w murze.

Przeglądał je i ze słusznem rozczarowaniem stwierdził, że były puste.

Ponieważ odwiedziny jego tutaj miały cel wyższy, niż spojrzenie w niebo lub zdobycie popularności i powrót na dach w rzesze spoglądającej w górę publiczności, postanowił badania swe rozciągnąć i na stronę przeciwległą. Skręcił zatem w bok, pojawił się na chwilę jednym łokciem oczom widzów, poczem wszedł na znowu rozszerzającą się płaszczyznę.

Dość było wejść mu tutaj, by przekonać się, iż Połupajło nie kłamał i pozostawił mu obiecany dar, który wprawdzie był dlań pochlebnym, ale także wydawał się bezużytecznym.

Przytrzymana łańcuchem, stała tam wielka, szklana kula o jajowatym kształcie, mieniąca się w słońcu złotawemi barwami bańki mydlanej. Przez przeźroczystą jej powłokę przeglądał tajemniczy mechanizm, budząc niesamowity dreszcz i szacunek. Szczelnie zamykające się drzwi, prowadziły do jej wnętrzna, w którem znajdowały się dwa wygodne siedzenia dla czworga podróżnych. Jedna część z jej wgłębień owalnych, zasłonięta była szczelnie od wewnątrz i od zewnątrz i zaopatrzona tarczą, na której znajdowały się budzące zastanowienie zegarowe wskazówki. Pod siedzeniami znajdowały się skrzynie, również z cieniuchnego jak mgła szkła, pełne różnej zawartości, Hamilton nie badał ich jednak. Przyczyną tego był list, który go tu, niedbale porzucony, oczekiwał.

List ten brzmiał:

Do pana Hamiltona

przyjaciela z mych przechadzek po ogrodach.

Odlatuję dziś na ląd Musiały.

Połupajło.
doktor dziejów cywilizacji.

Poza temi lakonicznemi wyrazami znajdował się przypisek, skreślony na kartce oddzielnej.

— Wskazówki, jak kierować aparatem, zostawiłem panu, według umowy, pod poduszką, leżącą na jednem z siedzeń. Wyruszając, proczę zamknąć szczelnie drzwi! Odpowiednie urządzenie regulować będzie podczas gwałtownie pospiesznej podróży normalny i łagodny przypływ powietrza. Na zimno nie będzie potrzeby się uskarżać. W razie zaostrzenia się apetytu, można sięgnąć do słoików z konserwami. Zielony groszek jest znakomity Uważam pana za zbyt inteligentną jednostkę, byś zechciał powtórzyć naczelnikowi miasta to, co o nim myśię, wobec tego opuszczam tego ostatniego głupca bez słowa odpowiedniego pożegnania. Dla pani załączam ukłony. Jestem głęboko przekonany, iż uciekniesz pan do mnie przed nią, albo z nią razem. Świat obecnie urządzony jest tak mądrze, iż nie wart jest, by na nim żył człowiek rozsądny. Lekkie poruszenie wskazówki, a nawet silniejsze wstrząśnienie zmusi aparat mój do lotu.

Wszystko to pięknie — pomyślał Hamilton, wychodząc pospiesznie z zachwycającego przyrządu, — ale mam w tej chwili ważniejsze rzeczy na głowie od odkrywania nowych lądów. Unikajmy wstrząśnień, oraz lekkiego poruszenia wskazówki. Zajmijmy się teraz rzeczą rozsądniejszą, to znaczy wyciągnięciem z listu mego przyjaciela Połupajły zasłużonych korzyści.

Pozostał jeszcze przez chwilę na wywyższonem stanowisku, wciągając nosem z zadowoleniem zapach świetnie pielęgnowanych ogrodów, który dobiegł go aż tu w górze. W kilkunastu punktach miasta domów-kolosów na urzędowych budynkach chwiały się sztandary stanów świata. Przedstawiały one brunatną kulę ziemską w złotej obręczy, na której stale wypisywane były słowa: „Zgoda wszystkich i wspólny cel jeden".

Przerażone chmury uciekały pospiesznie przed podmuchami prądów elektrycznych, odsłaniając błękit nieba.

— Życie jednak jest piękne — pomyślał Hamilton. — Trzeba wracać do Hatme.

Powrót nieco był uciążliwy. Wobec spoglądających się setek oczu i pstrykania kieszonkowych aparatów kinematograficznych, należało wykonać go ze zręcznością i odpowiednim wdziękiem. Młodzieniec nie wątpił, iż mu się to udało. Po zeskoczeniu na taras, powitał go grzmot oklasków, a jakiś staruszek z ukłonem oddał mu kartkę, poczem oddalił się szybko ze słowami: Polecam się.

Hamilton przeczytał.

— Dom odwiedzany przez duchy. Ceny przystępne. Trzecia kolumna Alei Róż. Remigjusz Rudomina.

— Głupstwo — pomyślał Hamilton, chowając jednak kartkę do kieszeni. Pełen zapału i o duszy nabrzmiałej wrażeniami, zbiegł do dźwigni, by zjechać wprost do salonu mód

— Wszystko pomyślnie — rzekł do Hatmy. — Mam dowód odlotu Połupajły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po zgonie króla Ferdynanda.

(Telegram własny „N. Reformy").

Sinaja, 21 lipca. Na pół godziny przed śmiercią króla Ferdynanda zawiadomił lekarz dr. Manelena członków rodziny królewskiej, że **należy oczekiwać rychłego zgonu.** W pokoju umierającego zebrali się: królowa **Marja** rumuńska, królowa **Marja** jugosłowiańska, była królowa grecka **Elżbieta** z małżonkiem i księciem **Mikołajem.**

O godz. 2.30 w nocy król zasnął spokojnie. **Lekarz skonstatował śmierć.**

Rząd został natychmiast zawiadomiony o zgonie króla.

O godz. 4 rano przybyli pociągiem nadzwyczajnym do Sinaja premjer **Bratianu** i minister sprawiedliwości **Popescu.**

Wedle konstytucji musieli oni osobiście stwierdzić śmierć króla. Po urzędowem stwierdzeniu śmierci spisano odpowiedni akt.

Budapeszt, 21 lipca. Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Rząd poczynił zarządzenia, zmierzające do **proklamowania regentury. Ma ona trwać aż do czasu pełnoletności następcy tronu Michała,** syna księcia Karola.

W ministerstwie spraw wewnętrznych zorganizowany został specjalny oddział, mający za zadanie **zapobieżenie ewetualnemu powrotowi do Bukaresztu byłego następcy tronu Karola.**

W Belgradzie zniżyły wszystkie poselstwa na znak żałoby chorągwie do połowy masztu.

Wczoraj o godz. 2 po poł. przybył specjalnym pociągiem do Bukaresztu **król Michał** w towarzystwie królowej wdowy **Marji,** księżniczki **Heleny,** księcia **Mikołaja** i swojej matki. Króla Michała przyjęli wszyscy członkowie gabinetu i przedstawiciele władz.

ZARZĄDZENIE ŻAŁOBY.

Bukareszt, 21 lipca. Zarządzona tu została **żałoba na przeciąg dwu tygodni,** po której ma nastąpić częściowa żałoba na okres **jednego tygodnia.**

Zaprzysiężenie Rady regencyjnej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Bukareszt, 21 lipca. Wczoraj o g. 7 wieczór, w obecności rządu, korpusu dyplomatycznego i członków parlamentu i senatu, **rada regencyjna złożyła na ręce metropolity Mołdawji przysięgę na wierność nowemu królowi** Rumunji 6-letniemu Michałowi. W chwili wygłaszania roty odezwały się salwy armatnie i dzwony kościelne.

W mieście panuje spokój. Rząd ogłosił manifest do narodu, wyrażający żal z powodu zgonu króla Ferdynanda i sławiący jego zasługi. Manifest ogłasza, że legalnym następcą tronu jest król Michał, który objął władzę w sposób przepisany konstytucją. **Garnizony wojskowe złożyły wczoraj przysięgę na wierność nowemu królowi.**

Rada regencyjna rządzić będzie Rumunją przez 15 lat, t. j. do czasu dojścia króla Michała do pełnoletności.

Koronacja nowego króla

(Telegram własny „N. Reformy").

Bukareszt, 21 lipca. Wczoraj odbyła się uroczystość koronacji nowego króla Rumunji. Miasto przybrało odświętny wygląd. O g. 4 popołudniu przybyli do gmachu parlamentu członkowie rodziny królewskiej, oraz posłowie i senatorowie w komplecie, celem wzięcia udziału w Zgromadzeniu Narodowem. Królowa-matka Helena zjawiła się wraz z synem, nowym królem Michałem, powitana okrzykami: niech żyje!

Po zajęciu miejsc przez przybyłych w sali Zgromadzenia nar., przewodniczący Zgromadzenia według postanowienia konstytucji oznajmił, że król Rumunji zmarł, oraz, że na tron wstępuje następca tronu, a przez czas jego małoletności władzę królewską będzie sprawowała Rada Regencyjna.

Z kolei członkowie Rady Regencyjnej złożyli przysięgę na ręce nowego króla. Mały król stojąco odbierał przysięgę, ubrany cały biało, trzymając za rękę swą matkę, która była ubrana w grubą żałobę.

W chwili, gdy regenci składali przysięgę, oddano 101 strzałów armatnich.

Rząd złożył dymisję całego gabinetu i został przez Radę Regencyjną mianowany na nowo w komplecie.

Kondolencje w poselstwie rumuńskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. **W związku ze śmiercią króla rum. Ferdynanda,** złożyli w dniu 20 i 21 bm. **w poselstwie królestwa Rumunji w Warszawie** na ręce charge d'affaires Rumunji **dra Grigorcea kondolencje w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej,** szef kancelarji cywilnej **Dzięciołowski, w imieniu rządu Rzeczypospolitej,** zastępca ministra spraw zagranicznych **dr Roman Knoll,** wraz z posłem polskim w Bukareszcie hr. **Szembekiem.** Wreszcie **w imieniu marszałka Piłsudskiego pułk. sztabu generalnego Beck.**

120 osób rozstrzelano w trzech dniach na Ukrainie sowieckiej.

Moskwa, 21 lipca (AW) Według doniesień z Charkowa, **panujący na Ukrainie teror dochodzi od rozmiarów,** w których szalał tam w okolicach 1920 r. w czasie krwawych rządów **Petersa i Łacisa.**

W ciągu trzech dni ostatnich o egzekucjach przez rozstrzelanie donoszą **z szeregu miast i miasteczek przeważnie Ukrainy prawobrzeżnej.**

Egzekucji dokonano **w Płoskirowie, Winnicy, Derazni, Latyczowie, Humaniu, Bracławiu, Olwjopolu, Trechtymirowie, Szepetówce, Żytomierzu i innych.** Ogólną ilość egzekucji charkowskiej GPU (za trzy dni ostatnie) **obliczają na 120 osób.**

Masowy pogrzeb ofiar zaburzeń w Wiedniu.

Wiedeń, 21 lipca.

Wczoraj odbył się tu masowy pogrzeb ofiar ostatnich zaburzeń. Obrzęd żałobny odbył się **w zupełnym spokoju.** Uroczystość rozpoczęła się o godz. 2 po poł. na cmentarzu centralnym. O tej godzinie nastąpiła **15-minutowa przerwa** w pracy we wszystkich fabrykach. Tramwaje i koleje przerwały pracę. W centrali telefonicznej przerwa trwała 5 minut. Na wielkim placu przed cmentarzem ustawiono **ogromne podjum na 56 trumien.** Resztę zmarłych, mniej więcej w tej samej liczbie, nie można było pochować, ponieważ nie ukończono dotąd sądowej obdukcji zwłok. Mimo, że w pogrzebie brali udział najbliżsi członkowie rodzin zmarłych, reprezentanci władz i funkcjonarjusze gminni, delegaci związków robotniczych, oraz między innemi członkowie Schutzbundu, **liczba uczestników wynosiła kilka tysięcy osób.** Panował wzorowy porządek. Policja była wogóle niewidzialną, a służbę bezpieczeństwa nad cmentarzem pełniła straż gminna.

Pierwszy przemówił imieniem gminy w zastępstwie burmistrza Zeitza radny Speiser. Po nim imieniem socjalistów przemawiał Ellenbogen, a następnie jeden z przywódców komunistycznych, gdyż wśród ofiar znajdowali się również członkowie tego stronnictwa. **Mowa komunistyczna** w przeciwieństwie do socjalistycznej miała **charakter agitacyjno-polityczny.** Dalej przemówił sekretarz Międzynarodówki socjalistycznej, dr. Fryderyk Adler, który protestował przeciw temu, by tak tragiczną okazję wyzyskać dla agitacji

Zwłoki 36 ofiar pogrzebano, **a 21 zwłok spalono w krematorjum.**

—0—

Wiedeń, 21 lipca. Wczoraj zwrócili się do kanclerza dr. Seipla **posłowie: polski, niemiecki, francuski** oraz **włoski** i wyrazili mu **współczucie** z powodu ofiar dni ostatnich, a równocześnie **gratulowali** mu z powodu pomyślnego przezwyciężenia kryzysu.

Berlin, 21 lipca. Jak donosi Biuro Wolffa ilość zabitych podczas walk w Wiedniu **wzrosła obecnie do 100 osób.** Ogólna liczba rannych wynosi **około 1000.**

Wiedeń, 21 lipca. Policja aresztowała **znaczną liczbę komunistów zagranicznych,** szczególnie studentów z **Bałkanu.**

—o—

Klęskę rewolty wiedeńskiej przypisuje Trocki Stalinowi.

Moskwa, 21 lipca (AW). **Załamanie się rewolucji wiedeńskiej** jest z zapałem **eskontowane przez koła opozycyjne, które oddawna krytykują zasadniczo taktykę obecnego kierownictwa Politbiura i Kominternu** na terenie międzynarodowego proletarjatu.

Trocki stwierdzał, że zmechanizowanie metod agitacyjnych, bez żadnego różniczkowania w zależności od stosunków panujących **w poszczególnych krajach, musi doprowadzić do klęsk komunizmu, mimo olbrzymich środków rzuconych na agitację.** Prowadzenie **wybitnie centralistycznej polityki zniechęcało poszczególne elementy rewolucyjne państw zachodnich,** co doprowadziło do faktycznego **obezwładniania niemieckiej partji komunistycznej** jeszcze do niedawna najsilniejszego ośrodka rewolucyjnego w państwach burżuazyjnych. — Zniszczenie niemieckiej partji komunistycznej co jest według Trockiego winą Stalina, fatalnie odbiło się na wyniku prononcjamenu w Wiedniu.

Telegramy.

Wyniki wyborów do Rad miejskich na Wołyniu.

Największą ilość mandatów zdobyli Żydzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. Na podstawie otrzymanych już z 16 ośrodków wyników **wyborów do samorządów na Wołyniu** można stwierdzić, że **bezwzględną większość mandatów otrzymali żydzi, przeprowadzając łącznie 180 radnych.**

Najmniejszy procent mandatów otrzymali żydzi **w Zdołbunowie,** nie dochodzący bowiem do 15 proc., **największy w Lubomli, gdzie uzyskali wszystkie mandaty.**

Polacy ogółem przeprowadzili na Wołyniu około 70 radnych, z czego **10 należy do PPS.,** reszta w ogromnej większości do ugrupowań prawicowych. **Największą ilość mandatów. bo przeszło 55 proc. zdobyli Polacy w Zdołbunowie,** w Lubomli natomiast nie przeprowadzili **ani jednego radnego.**

Ukraińcy wykazali dosyć daleko idącą słabość liczebną, osiągając zaledwie 45 mandatów.

Charakterystyczną jest **porażka Rosjan, którzy zdołali przeprowadzić zaledwie 9 radnych. W Równem, gdzie ludność rosyjska wynosi 20 proc,** osiągnęli Rosjanie **zaledwie 7 proc. mandatów.**

Pozatem **Czesi naogół popierający listę polską, przeprowadzili w Dubnie i Zdołbunowie po jednym radnym,** zaś **Niemcy** w Kostepolu zdobyli również **1 mandat.**

Pomyślny zwrot w rokowaniach handl. z Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. Dowiadujemy się, że **w wyniku onegdajszych negocjacyj polsko-niemieckich zostało osiągnięte porozumienie w sprawach osiedleńczych,** które — jak wiadomo — nastręczały **dotychczas wielkie trudności.**

Wobec tego porozumienia, przedstawiciele obu rządów przystąpią do załatwienia **traktatu handlowego wczesną jesienią.** Przyszłe rokowania handlowe polsko-niemieckie toczyć się będą na konkretnych podstawach ekonomicznych.

Poseł Patek wyjeżdża w sobotę do Moskwy.

Warszawa, 21 lipca (AW). **Wyjazd posła Patka do Moskwy** ulegnie prawdopodobnie dalszemu **odroczeniu. Wczoraj** odbył on **dłuższą konferencję z prezesem Rady ministrów. Warszawę opuści poseł Patek prawdopodobnie w sobotę** b. tygodnia, lub we wtorek następnego.

Gen. Litwinowicz dowódcą O. K. Grodno?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. W **kołach wojskowych** rozeszła się wczoraj wiadomość, że obecny szef departamentu w ministerstwie spraw wojskowych, **gen. Litwinowicz, ma być mianowany dowódcą korpusu w Grodnie.**

Podwyżka pensyj kolejarzy od 1-go września.

Warszawa, 21 lipca (PAT). **Rozważana od** dłuższego czasu **podwyżka płac pracowników kolejowych,** która z powodu trudności finansowo-gospodarczych nie mogła dotychczas być zrealizowaną, **będzie na podstawie decyzji p. prezesa Rady ministrów marszałka Piłsudskiego,** powziętej na wniosek ministra komunikacji p. Romockiego, **wprowadzona w życie z dniem 1 września br.**

Nowy etap walki o liczniki telefoniczne.

Warszawa, 21 lipca (AW). Jaskrawo **krzywdząca ludność sprawa liczników** telefonicznych spotka się wkrótce **z prawniczo umotywowanym protestem.**

Komisja prawnicza przy Związku abonentów telefonicznych przygotowuje **już orzeczenie, że przed 1 października liczniki nie mogą być wprowadzone.**

Ogłoszenie całkowitego tekstu orzeczenia nastąpi jeszcze w b. tygodniu.

Dalsza podróż wycieczki amerykańskiej komitetu Piłsudskiego po Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 lipca. **Uczestnicy wycieczki Polaków z Ameryki** z prof. **Siemiradzkim** na czele **wyjadą w nocy z 22 na 23 b. m.** dwoma pociągami kurjerskimi **do Lwowa,** skąd udadzą się następnie do **Krakowa i Wieliczki.** Po zwiedzeniu tych miejscowości oraz kilku **większych uzdrowisk w Polsce** wycieczka **na dzień 6 sierpnia uda się do Kalisza na zjazd Legjonistów.**

—0—

Niespodziewany wyjazd delegatów angielskich z Genewy.

(Telegram własny „N. Reformy").

Genewa, 21 lipca. We wtorek wieczorem **delegaci angielscy** na konferencję morską lord Briggeman i lord Cecil, **odjechali niespodziewanie do Londynu** po nowe instrukcje. Odjazd ten wywołał wielkie zdziwienie, ponieważ we wtorek delegat amerykański Gibson zapowiedział na środę dalszy ciąg obrad nad kwestjami spornemi.

Według wiadomości z Londynu, we wtorek odbyła się tam **ważna konferencja,** w której wziął udział premjer Baldwin, Chamberlain i naczelni admirałowie floty angielskiej. Na konferencji tej postanowiono wezwać telegraficznie delegatów angielskich do natychmiastowego przyjazdu do Londynu.

Chamberlain nie przyjedzie do Berlina.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 21 lipca. Pogłoski o projektowanym wyjeździe Chamberlaina do Berlina, okazały się fałszywemi. Półurzędowa prasa oświadcza, że **w miarodajnych kołach nic o takim zamiarze nie wiadomo.**

Traktat handlowy niemiecko-japoński.

(Telegram własny „N. Reformy").

Tokio, 21 lipca. Prowadzone od 1921 r. **przewlekłe rokowania niemiecko-japońskie o traktat handlowy zostały zakończone podpisaniem umowy** przez premjera barona **Tanake** i ambasadora Rzeszy przy rządzie japońskim **Solfa.**

Traktat oparty jest **na klauzuli największego uprzywilejowania** we wszystkich dziedzinach, a więc zarówno dla handlu, jak ceł, osiedlenia, żeglugi i podatków. Sfery polityczne obu krajów sądzą, że zawarcie traktatu handlowego będzie miało doniosłe znaczenie nietylko gospodarcze, ale i też polityczne.

—0— *Jah.*

Sensacyjne wykradzenie broni z arsenału w Moskwie.

Z Moskwy donosi Rps:

Niewykryci sprawcy, ubrani **w mundury armji czerwonej, korzystając ze sfałszowanego zapotrzebowania,** wystawionego rzekomo przez pewien oddział kawaleryjski armji czerwonej, **zabrali ze zbrojowni w Moskwie 300 karabinów, 18.000 nabojów karabinowych, 100 rewolwerów i 1.500 nabojów rewolwerowych.** Broń tę wywieźli sprawcy tej śmiałej operacji na samochodzie ciężarowym w niewiadomym kierunku GPU rozpoczęło energiczne śledztwo.

Finlandzki attaché wojskowy aresztowany w Moskwie.

Z Helsingforsu donoszą:

Fiński **attache wojskowy w Moskwie, pułk. Auma,** został na rozkaz GPU **aresztowany na granicy fińskiej.** Aresztowany był swego czasu adjutantem prezydenta Finlandji.

Katastrofalne zawalenie się mostu.

Gdańsk, 21 lipca (PAT). Z Królewca donoszą: W pobliżu miejscowości Bulbraiten w Prusach Wschodnich **zawalił się w czasie rozbiórki most drewniany** wysokości 7 m., długości 70 m. Przy rozbiórce pracowało **80 robotników, którzy wraz z mostem runęli do rzeki.** Z pośród robotników **27 zostało ciężko poranionych,** inni zaś odnieśli lżejsze obrażenia.

Dział giełdowy.

Kraków, 21 lipca.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Dla akcyj nastrój mocniejszy, dolar bez zmiany. Dziś w prywatnych obrotach aż do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja naogół utrzymana przy nastroju wyczekującym aż do chwili nadejścia pierwszych wiadomości z giełdy warszawskiej. Obroty ograniczone były jedynie do niektórych papierów ciężkich przy silniejszem zainteresowaniu bez obrotów.

Jaworzno 19.60—19.75, Zieleniewski 19.75, Bank Polski 142—143, Nobel 4.80—5, Gazy wschodnie 24.5—25.5, Górka 51.52, Siersza Górnicza 6.30—6.50, Chybie 5.90—6, Ciegielski 37—38. Na rynku walut sytuacja bez zmiany, nastrój spokojny, podaż wystarcz., obroty słabe.

W Krakowie dolar gotówka 8.92 1/2—8.92, czeki bank. 8.94—8. 95, Warszawa got. 8.92—8.92 1/2, czeki 8.93—8.93 9/10, Lwów got. 8.92—8.92 3/4, czeki 8.94—8.94 1/2, Katowice got. 8.92 1/2—8.93, czeki 8.94 1/2. Na wszystkich giełdach sytuacja bez zmiany przy nastroju podobnym jak w Krakowie. Bank Polski płacił bez zmiany za gotówkę 8.88, za czeki na N. Jork 8.91.

Wiedeń, 21 lipca. Dzisiejszy rynek zaczął się spokojnie i nierównomiernie. Wskutek pomyślnych tendencyj na giełdach zagranicznych zainteresowanie wzrosło a liczne papiery zwyżkowały z powou zakupów, między innymi Alpiny i Karpaty. Sporadycznie były też zniżki.

Siersza Górnicza 4.9, Portland 55, Karpaty 32, Galicja 100, Schodnica 9, Nafta 9.75, Alpiny 41.05, Gal. Bank Hipoteczny 0.7, Fanto 9, Zieleniewski 15.

SZCZYG.

Zurych, 21 lipca. (PAT) Paryż 20.34, Londyn 25.21½, Nowy Jork 5.19 3/8, Belgja 72.22½, Włochy 28.23, Hiszpanja 88.75, Holandja 208.12½, Berlin 123.35 , Wiedeń 73.12½, Sztokholm 139.20, Oslo 134.20, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.39½, Warszawa 38.—, Budapeszt 90.52, Białogród 9.13½, Konstantynopol 2.67½, Bukareszt 3.15, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 220 5/8.

Z pobytu polskiej wycieczki z Ameryki

komitetu im. Piłsudskiego w Stolicy.

Warszawa, 21 lipca.

Jak już donieśliśmy w dniu wczorajszym o godz. 9 rano przybyła do stolicy wielka wycieczka Polaków z Ameryki połączonych Komitetów im. Piłsudskiego. Po uroczystem powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz państwowych, miasta, wojska, instytucyj społecznych i tłumnie zebraną publiczność wycieczka ruszyła pochodem do miasta.

U GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

O godz. 12-ej w południe uczestnicy wycieczki Polaków z Ameryki zgromadzili się **przed grobem Nieznanego Żołnierza.** Po krótkiem przemówieniu wygłoszonem przez prez. Siemiradzkiego, w którem oddał on imieniem wychodźtwa polskiego w Ameryce hołd prochom Nieznanego żołnierza, jako symbolowi walk o niepodległość ojczyzny, delegacja wycieczki złożyła **wspaniały wieniec przybrany barwami narodowemi.**

PRZED POMNIKIEM MICKIEWICZA.

Zkolei zgromadzeni udali się pod **pomnik Mickiewicza.** Tu znów prof. Siemiradzki imieniem pielgrzymów polskich zza oceanu oddał hołd największemu z wieszczów narodowych, poczem delegaci złożyli wieniec. — —

U trumny Prezydenta Narutowicza.

Następnie udano się do **Katedry.** U wejścia do Katedry uczestników wycieczki powitali członkowie komitetu uczczenia pamięci im. Prezydenta Narutowicza pp. generał Babiański, poseł Anusz, inż. Cywiński, oraz ks. kanonik Niemira. Prezes Zjednoczonych Komitetów wraz z członkami komitetu uczczenia pamięci Prezydenta Narutowicza oraz członkami delegacji wycieczki, niosącymi **wspaniały z biało-czerwonych róż spleciony wieniec** udali się do podziemi Katedry do krypty mieszczącej trumnę ze zwłokami Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. U stóp tej trumny złożono wieniec, zaś prof. Siemiradzki **przez łzy tłumionym głosem** przemówił w te słowa: „Panie Prezydencie Rzeczypospolitej. Ty, który żyjesz w sercach i duszach naszych przyjm hołd od nas pielgrzymów z dalekiej Ameryki". Dalsze słowa stłumiło czcigodnemu mówcy niezmierne wzruszenie, jakie ogarnęło jego i wszystkich obecnych w krypcie. Po chwili głębokiej ciszy opuszczono kryptę, do której rozpoczęła się pielgrzymka uczestników wycieczki.

Złożenie w darze złotej szabli Marsz. Piłsudskiemu.

O godzinie 4-tej i pół popołudniu uczestnicy wycieczki zebrali się w Al. 3-go Maja, skąd **pochodem udali się do Belwederu** i zostali przyjęci **przez Marszałka Piłsudskiego.** W imieniu uczestników wycieczki do Marszałka pierwszy przemówił przewodniczący zjednoczonych komitetów im. Józefa Piłsudskiego w Ameryce prof. **Siemiradzki.** Pełnym wzruszenia głosem i w wyrazach, nacechowanych głęboką miłością i czcią, prof. Siemiradzki oddał hołd Pierwszemu Marszałkowi Polski jako Twórcy Jej niepodległości. Ofiarowując złotą szablę Marszałkowi, prof. Siemiradzki zaznaczył, iż Polacy amerykańscy czynią to, aby mógł tej niepodległości bronić, a więc szabla ta jest niejako symbolem tendencji pokojowych Polski, symbolem pokoju. Kończąc prof. Siemiradzki prosił Marszałka, aby szabli nadał nazwę **„Małej Uliny".**

Przyjmując dar Marszałek w krótkich słowach podziękował uczestnikom wycieczki i jej przewodniczącemu oraz wyraził zgodę na proponowaną nazwę dla szabli.

Zkolei do Marszałkowej Józefowej Piłsudskiej przemawiała imieniem pań ze zjednoczonych komitetów p. Bronisława **Wołyniec** z Nowego Jorku, witając Marszałkową w imieniu Polek-matek i składając jej jako prezent. neseser.

Do córeczek Marszałka przemówił imieniem dzieci 11-toletni Wiesio **Januszewski** z Detroit, składając jako upominek od dzieci Polaków amerykańskich dla dzieci Marszałka przybór do pisania i aparat fotograficzny.

W końcu do Marszałka zwrócił się w krótkiem przemówieniu redaktor **Błażewicz** z Nowego Jorku, prosząc, aby raczył przyjąć odznakę honorową członka wycieczki. Przyjmując odznakę z rąk redaktora Błażewicza, Marszałek jeszcze raz złożył podziękowanie na jego ręce, poczem zaprosił wszystkich uczestników wycieczki do swych apartamentów, gdzie ich podejmował herbatą.

—0—

AKADEMJA KU CZCI UCZESTNIKÓW WYCIECZKI.

O godz. 9 wieczorem w sali ratusza odbyła się uroczysta **akademja ku czci wycieczki Polaków z Ameryki.** W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, miasta itd. Obecny był również na akademji marszałek **Piłsudski.** Akademję zagaił i przewodniczył jej prezes Związku Strzeleckiego dr. **Dłuski.** Wygłoszono szereg przemówień powitalnych; w imieniu rządu przemawiał minister **Dobrucki.**

Na przemówienia odpowiedział imieniem uczestników wycieczki profesor **Siemiradzki** oraz red. **Błażewicz.** Przemówienia były przerywane **okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego.**

Po akademji odbył się **raut,** który w miłym nastroju przeciągnął się poza północ.

Po przemówieniu red. Błażewicza dr. Dłuski zwrócił się do nich, prosząc ich **o przyjęcie odznak honorowych „Strzelca".**

—0—

WYWIAD Z PROF. SIEMIRADZKIM.

Wczoraj w południe prezes Zjednoczonych Komitetów imienia Józefa Piłsudskiego i przewodniczący przybyłej do Warszawy wycieczki Polaków amerykańskich, profesor **Siemiradzki,** przyjął przedstawicieli prasy stołecznej oraz przedstawiciela Pata, którym udzielił wywiadu.

Na wstępie wywiadu profesor Siemiradzki poświęcił parę słów osobistym przeżyciom od roku 1890, kiedy po wyjściu z cytadeli warszawskiej przez Petersburg i Lwów udał się do Ameryki. W chwili wybuchu wojny brał prof. Siemiradzki żywy udział w akcji prowadzonej przez Komitet Obrony Narodowej i mający na celu współdziałanie z Legjonami Piłsudskiego. Zebrane na ten cel fundusze jako skarbnik Komitetu, przesłał w roku 1916 za pośrednictwem prof. Narutowicza, późniejszego prezydenta Rzeczypospolitej, na ręce marszałka Piłsudskiego. Ponadto Komitet Obrony Narodowej zasilał Legjony ludźmi. W maju 1925 roku powstała organizacja pod nazwą **Złączone Komitety imienia Józefa Piłsudskiego,** której do ostatniej chwili jest prezesem. Organizacja ta złączyła w sobie istniejące już przedtem komitety. W tem miejscu prof Siemiradzki podkreślił, że organizacja **nie jest partją polityczną i żadnych politycznych celów w swoim programie niema.** Zjednoczone Komitety łączą w sobie gorąco miłujących Polskę oraz mających głęboką cześć dla twórcy jej niepodległości marszałka Piłsudskiego oraz reprezentujących kierunek postępowy. Wszystkich nas zjednoczyła tylko **miłość** Ojczyzny, do której jako pielgrzymi przybyliśmy, aby uderzyć czołem. Przybyliśmy również, **aby oddać hołd jej wielkiemu obywatelowi marszałkowi Piłsudskiemu.**

Następnie prof. Siemiradzki pokazał zebranym przedstawicielom **honorową szablę,** jaką uczestnicy wycieczki przywieźli w darze marszałkowi Piłsudskiemu. Szabla ta wykonana przez majora **Talszyńskiego, cała w stylu empire, posiada szczerozłotą gardę.** Po jednej stronie nasady klingi widnieje w złocie wykonana **odznaka Pierwszej Brygady,** po drugiej stronie **odznaka oficerskiej szkoły Związku Strzeleckiego.** Na klindze, umieszczonej w srebrnej pochwie, widnieje napis **„Odnowicielowi Polski Zjednoczone Komitety im. J. Piłsudskiego w Ameryce".** Szabla umieszczona jest w odpowiednim futerale z literami marszałka Piłsudskiego.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 20 lipca.

(Strajki w cegielniach „Mieszczanka" i „Tarnowianka". — Zebranie w „Gwieździe". — Sprawozdania gimnazjalne).

W niedzielę odbyło się w sali „Gwiazdy" zebranie robotników, należących do Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Oprócz rzeczywistych członków przybyło wielu zaproszonych robotników ze wszystkich prawie fabryk. Zebranie zagaił ks. Rzepka, referat o ideologji Chrześcijańskich Związków Zawodowych wygłosił p. Front. W dyskusji zabierali głos p. Turek, p. red. Poręba, p. Boruch, p. Starzyk i p. Armatys. Uchwalono rezolucje, domagające się od państwa wydania ustawy o zabezpieczeniu pracowników na starość i ustawy wprowadzające w państwie sądy pracy, któreby miały moc usuwać szybko nadużycia zbyt wielkie ze strony niesumiennych pracodawców.

Zebranie to w „Gwieździe" było wypływem dość dużych nieporozumień między robotnikami a pracodawcami w tutejszej cegielni „Mieszczanka", gdzie obecnie czynny jest tylko tartak, a robotnicy pracujący tam należą do Chrześcijańskiego Związku Zawodowego robotników drzewnych. Robotnicy „Mieszczanki" żądali zrównania płac z płacami robotników z tartaku „Kopyciarnia". Różnica płac wynosiła 40 proc. na niekorzyść „Mieszczanki". Po odmówieniu podwyżki płacy robotnikom z „Mieszczanki" przez właściciela, robotnicy chwycili się ostatecznej obrony tj. strajku, który trwał tydzień. Uzyskano tylko 10 proc. podwyżki w drodze ugody z zapewnieniem, że nikt ze strajkujących nie straci pracy.

Obecnie wybuchł nowy strajk, także celem poprawy bytu i zrównania płac w „Tarnowiance", gdzie robotnicy należą również do Chrz Związków Zawodowych. Strajk rozpoczął się 13 bm. Pertraktacje robotników w Inspektoracie pracy podjęte pomiędzy z właścicielami firmy, nie dały żadnych dotychczas rezultatów i strajk trwa dalej.

Z wydanych przez tutejsze gimnazja sprawozdań za rok szkolny 1927/8 dowiadujemy się o szeregu prac podjętych celem kształcenia i wychowania młodzieży i o rezultatach tej pracy wśród uczniów. Sprawozdanie gimnazjum I .poprzedza artykuł prof. Arwaja, w którym autor daje nam szkic z dziejów gimnazjum im. Brodzińskiego, wywodząc go od dawnej kolonji akademickiej, założonej, jak notują kroniki w r. 1531. Gimnazjum I., typu klasycznego posiadało uczniów w roku szkolnym 1927-8 543, w czem wynik klasyfikacji z końcem roku szkolnego wykazał z postępem niedostatecznym 17 proc.

Gimnazjum II o typie nowoklasycznym w statystyce uczniów wykazuje liczbę 474. — Wynik klasyfikacji z postępem niedostatecznym 16 proc. Bibljoteka nauczycielska i uczniów, zbiory geograficzne, archeologiczne, gabinet fizykalny, przyrodniczy wzbogaciły się w bieżącym roku pokaźnie. Wychowaniu narodowo-obywatelskiemu służyło szereg odczytów z dziedziny historji, ekonomji, łotnictwa, higjeny itd. Komitet rodzicielski planuje wybudowanie własnej kolonji wakacyjnej.

Gimnazjum III o typie matematyczno-przyrodniczym istniało tylko do końca roku szkolnego 1927. Z początkiem roku szkolnego 27-28 obowiązywać będzie typ humanistyczny. W ubiegłym roku gabinety fizykalny, przyrodniczy chemiczny, historyczny, bibljoteki po zniszczeniu wojennem z trudem uzupełniają się. Wychowanie obywatelskie, religijne i naukowe koncentrowało się w szeregu odczytów, poranków i uroczystości narodowych, nie pomijając żadnej sposobności przypomnienia uczniom o obowiązkach względem Ojczyzny. Młodzież ucząca się po francusku korespondowała z młodzieżą szkolną we Francji. Listy pisane i odczytywane były w szkole. Zaciesnianie tej przyjaźni polsko-francuskiej na szkolnej ławie już, jest bardzo miłe.

Komitet rodzicielski pracuje nad zrealizowaniem myśli o Domu Zdrowia dla uczniów tuetjszego zakładu. W tym celu nabyto już parcelę w Piwnicznej.

Statystyka uczniów wykazuje liczbę 320, w tem 27 proc. z postępem złym.

50 miljonów dolarów na rozbudowę Warszawy.

Chce rzucić konsorcjum amerykańskie.

Z Warszawy donoszą: Podaną wczoraj przez nas wiadomość o **gigantycznym planie budowlanym konsorcjum amerykańskiego,** które złożyło magistratowi warszawskiemu ofertę na budowę kilku dzielnic o łącznej liczbie 1000 domów, należy jeszcze uzupełnić **dalszemi szczegółami.**

Jak się dowiadujemy, **na czele konsorcjum amerykańskiego stoi przedsiębiorca Chapman. Kapitał który konsorcjum Chapmana zamierza zaangażować w budowę, sięga 50 miljonów dolarów.** Ofertą amerykańską ma być zainteresowany **także rząd.**

—0—

Projekt dekadowego kalendarza pracy.

Złożony przez red. Grzywińskiego w Lidze Narodów.

Berlin, 21 lipca.

Popularny dziennik berliński „8 Uhr Abendblatt" zwraca uwagę w korespondencji z Genewy na **oryginalny projekt reformy kalendarza, zgłoszony w komisji kalendarzowej Ligi Narodów,** którego **autorem jest publicysta Jan Grzywiński z Krakowa.**

Projekt opiera się na zasadzie tak zwanego **roku pracy,** obejmującego 300 dni roboczych, podzielonych na 30 dekad. Do każdej dekady dodane są po dwa dni świąteczne, jeden w środku, a drugi w końcu, tak, że po każdych **5 dniach pracy** wypada jeden dzień wypoczynkowy. Znamienną cechą projektu jest całkowita zgodność dat świątecznych z datami świąt kościelnych, oparta na stabilizacji świąt wielkanocnych.

—o—

Doniesienie berlińskiego dziennika jest zgodne z prawdą. Chodzi tu o projekt reformy kalendarzowej, opracowany przez red. Jana Grzywińskiego, a złożony w gen. sekretarjacie Ligi Narodów w Genewie dla specjalnej komisji kalendarzowej Ligi, zajmującej się od 3 lat zagadnieniem reformy kalendarza, w kierunku dostosowania go do nowoczesnych wymagań życia. Autor projektu, publicysta krakowski, współredaktor naszego dziennika, zajmował się od dłuższego czasu zagadnieniem reformy kalendarzowej, a z początkiem tego roku złożył w Genewie swój projekt. Obecnie z kół Ligi na forum Europy przedostała się wiadomość o tym projekcie, który, jak podaje dziennik berliński, zwrócił uwagę swą oryginalnością.

Projekt Grzywińskiego wychodzi z założenia stabilizacji czasu pracy w roku, jako dominującego obecnie zagadnienia unormowania pracy i ustala rok pracy na 300 dni, pozostawiając resztę dni w roku na dni wypoczynkowe. Rok pracy podzielony zostaje na 30 dekad, przy równomiernem rozmieszczeniu pomiędzy nie dni wypoczynkowych, przyczem projekt wprowadza zasadę pięciu dni pracy. Projekt zatem, pod względem teoretycznym, idzie w kierunku zastosowania systemu dziesiątkowego do kalendarzowej rachuby czasu. (Przyp. Red.).

Kongres Esperantystów w Gdańsku

Dnia 28 bm. rozpoczyna się 19 z kolei wszechświatowy kongres esperantystów w Gdańsku, który potrwa do 4 sierpnia. Program jest nader urozmaicony. Oprócz oficjalnych obrad odbędzie się zwiedzanie miasta i wycieczki w okolice Gdańska m. in. do Sopot, przedstawienie w języku esperanckim itd. — Zarząd miasta Sopot celem uczczenia jubileuszowego kongresu odbywającego się w 40 roku istnienia esperanta postanowił jednemu z placów nadać nazwę „Esperanta". Prócz tego na propozycję miejscowego komitetu zarząd miasta wyraził zgodę, aby esperantyści na środku tego placu zasadzili t. zw. dąb jubileuszowy. Do tej pory przybyli uczestnicy 130 narodowości, w tem z bardzo odległych krajów, mianowicie czterej Japończycy, dalej książę Karol szwedzki i wielu innych.

Na zakończenie kongresu uczestnicy wyjadą do Warszawy ,gdzie odbędą się uroczystości u grobu twórcy Esperanta dra Zamenhofa i złożenie wieńca pod pomnikiem Adama Mickiewicza gdzie przemawiać będzie jeden z wybitnych znawców twórczości wieszcza dr Edmund Privat, profesor uniwersytetu w Genewie. Następnie wycieczka zwiedzi całą Polskę, m. in. Łódź, Częstochowę, Kraków, Lwów, Wilno, zagłębie węglowe i naftowe, oraz Tatry. W Warszawie utworzyły się dwa komitety, organizacyjny pod przewodnictwem dra Essiginanna i reprezentacyjny pod przewodnictwem prof. O. Bujwida.

KRONIKA.

Kraków, 21 lipca.

Sprawa nominacji nuncjusza w Polsce.

Z Rzymu nadeszły do Warszawy wiadomości że w kołach watykańskich nie przewidują aby nominacja nowego nuncjusza w Warszawie była sprawą bardzo bliskiej przyszłości. W kołach tych sądzą, że przed jesienią nominacja nie będzie zdecydowana. Pomimo wymienienia różnych kandydatur, największe szanse zdaje się mieć msgr. Peregrinetti.

Udział młodzieży wiejskiej w uroczystem Święcie Dożynków w Spale.

Dnia 28 sierpnia br. odbędzie się w Spale u p. Prezydenta Rzeczypospolitej wspaniała, ludowa uroczystość Dożynków, w której wźmie również udział organizacja młodzieży wiejskiej Małopolski Związek Młodzieży przy M. T. R. i złoży razem z przedstawicielami młodzieży rolniczej całej Polski plony swej pracy na roli. Na program uroczystości złożą się rozmaite z tradycją i duszą wsi polskiej związane obrzędy ludowe, śpiewy, tańce, muzyka, zawody sportowe, gry ruchome, złożenie wieńców i inne uroczystości, oraz przemówienia okolicznościowe i pochody. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki okazał bardzo żywe zainteresowanie uroczystością. Dla udającej się do Spały młodzieży, którą z całej Małopolski poprowadzi prezes Jura i kierownik organizacji prof. Styrylski, będą specjalne udogodnienia i zniżki kolejowe.

Dodatek dla urzędników za wyższe studja.

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo skarbu wydało okólnik wyjaśniający sprawę dodatków za wyższe studja dla funkcjonarjuszy państwowych. Dodatek ten przysługiwać ma tym funkcjonarjuszom, któ-

rzy w dniu 1 października 1923 r. byli w czynnej służbie i posiadali ukończone wyższe studja.

Pierwsza kolej elektryczna w Kongresówce.

Z Warszawy donoszą: Zamówione przez dyrekcję **kolei elektrycznej Warszawa—Żyradów** w Liverpoolu **nowe wagony osobowe** znajdują się **już w drodze** i w najbliższym czasie mają przybyć do Warszawy. W związku z tem, **otwarcie pierwszej kolei elektrycznej w b. Kongresówce nastąpi około 15 sierpnia.** Tymczasem uruchomiona będzie linja **Warszawa—Grodzisk.**

Ciekawy spór.

Z Warszawy telefonują: Wczoraj odbyła się narada rabinów warszawskich w głośnej sprawie syna radnego Altera. Rabini uchwalili definitywnie nie wciągać do ksiąg urodzeń dzieci, które nie zostały poddane aktowi obrzezania. Dla objaśnienia dodać należy, że kiedy radny Alter żądał zapisania syna swego do ksiąg urodzenia dzieci żydowskich, rabini warszawscy odmówili temu, motywując swój krok tem, że młody Alter nie został obrzezany. Wobec tego zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych, który nakazał rabinatowi przeprowadzenie wpisu. Mimo tego nakazu, rabini nie usłuchali żądania i wnieśli sprzeciw do trybunału administracyjnego.

Filtr torfowy.

Pisma warszawskie donoszą:

Inżynier chemik Aleksander Turowicz, wynalazł filtr torfowy, służący do zmiękczania wody, czyli uwolniania jej od soli wapiennych, które powodują bardzo trudny do usunięcia osad na ściankach kotłów.

Próby z torfem dokonane w laboratorjum Instytutu Geologicznego, wykazały, że torf zabiera z wody 97.6 proc. kwaśnego węglanu wapnia, który właśnie wytwarza kamień kotłowy.

Wynalazkiem tym zainteresowało się żywo ministerstwo komunikacji i poleciło przeprowadzenie odpowiednich prób. Filtr został dnia 18 m.b. ustawiony przy parowozowni na stacji Warszawa—Praga.

Wynalezienie podobnego filtru ma znaczenie ogromnie doniosłe, gdyż jak dotąd niema odpowiednich środków do oczyszczania wody z soli wapiennych.

Ucieczka skazanego na śmierć.

W dniu 18 b. m. w godzinach rannych zbiegł z więzienia sądu okr. w Jaśle, J. Małżyński, skazany na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie gr.-kat. księdza koło Gorlic. Małżyński wydostał się z celi więziennej na strych, stamtąd zaś po sznurze spuścił się na ziemię i spokojnie odalił się w kierunku Sobniowa. Nikt z świadków tej sceny nie zatrzymał skazańca, gdyż nie przypuszczano, aby to mógł być więzień, gdyż nie był ubrany w przepisany strój aresztancki. Zawiadomiono natychmiast okoliczne posterunki, lecz dotychczas nie udało się go ująć. Wspólnik Małżyńskiego, również skazany na karę śmierci, zmarł w więzieniu w ubiegłym miesiącu.

—0—

Murzyni amerykańscy w hołdzie Kościuszce.

Pan **Stanisław Adamkiewicz, alderman** (radny) **m. Chicago, złożył** we środę przed południem na **sarkofagu Tadeusza Kościuszki** w podziemiach Katedry wawelskiej **wieniec przed stawicieli czarnej rasy z Chicago.** Wieniec ten ufundowany staraniem murzyńskich radnych w Chicago, pp. **Luisa Andersona** (z drugiego okręgu) i **Roberta R. Jacksona** (trzeciego okręgu), nosi na szarfach następujący napis:

„From The Representatives of The Colored People Of The City Of Chicago U. S. A.
To Our Hero
Thadeus Kościuszko
Founder Of Democracy — July 20 1927".

(Od przedstawicieli czarnej rasy miasta Chicago U. S. A. — Naszemu bohaterowi Tadeuszowi Kościuszce, założycielowi demokracji, 20 lipca 1927 r.).

Jak się dowiadujemy, p. radca **Adamkiewicz** został również **wydelegowany przez Radę miasta Chicago** z burmistrzem p. **Wiliamem Hale Thompsonem** na czele **do Warszawy**, celem **proszenia Prezydenta Rzeczypospolitej o udział Polski we wszechświatowej wystawie,** która odbędzie się **w Chicago w roku 1933,** z okazji setnej rocznicy założenia tego miasta.

Ponadto wręczy p. Adamkiewicz warszawskiej **Radzie miejskiej album od radcy m. Chicago,** zawierający statystykę rozwoju tego miasta w ciągu stulecia.

—oSo—

ROZMIARY ZNISZCZENIA KOŚCIOŁA N. P. MARJI W KRAKOWIE. Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli komitetu odnowienia kościoła Marjackiego, wydziału technicznego magistratu i Okręgowej Dyrekcji robót publicznych, badała wczoraj stan zawilgocenia fundamentów kościoła Marjackiego w Krakowie, oraz rozmiary zniszczenia niższej wieży. Parumetrowy wykop od strony północnej dozwala stwierdzić, że istotnie kamień, z którego fundamenty są wzniesione, został przez wilgoć przeżarty i rozsypuje się — w zewnętrznych warstwach — niemal pod naciśnięciem dłoni. Dalsze wykopy z innych stron kościoła umożliwią zbadania rozmiarów zawilgocenia pozostałych partyj fundamentów.

Wieża niższa kościoła, na którą następnie się udano, będzie musiała ulec gruntownej restauracji. Już w toku są obecnie prace nad hełmem wieży i zmianą jego pokrycia nowym ołowiem. Trzeba będzie jednak wymienić również niektóre przegnite części belkowania, oraz zlassowane obramienia kamienne okien. Obramienia te wykute z piaskowca rozsypują się, zniszczone działaniem atmosfery i nie odnawiane należycie od dziesiątek lat.

Dookoła hełmu poprowadzono w związku z restauracją kilka chodników z desek w paru kondygnacjach. Dzięki temu można było stan dachu wieży zbadać najdokładniej. Okazuje się m. i. potrzeba uzupełnienia podkładu z desek pod blachę ołowianą, poprzecznemi wkładkami, gdyż ołów ciężarem swym wgniata deski do środka, zniekształcając konstrukcję hełmu.

Blacha ołowiana na pokrycie sprowadzona już została z hut Śląska polskiego w wielkich 5-cetnarowych bałach. O ile znajdą się fundusze niezbędne — co już jest rzeczą ofiarności społeczeństwa — prace restauracyjne pod kierownictwem arch. Mączyńskiego będą mogły posunąć się w szybkiem tempie naprzód.

Nowy pomnik Beethovena w Paryżu.



Ilustracja nasze przedstawia nowy pomnik Beethovena, wystawiony w lasku Vincennes w Paryżu, którego odsłonięcia dokona 23 b. m. min. Herriot.

Nieludzki postępek niemieckiego kapitana okrętowego.

Tonącym w Gdyni 10 kobietom nie chciał przyjść z ratunkiem. — „To Polacy, mogą ginąć". — Aresztowanie brutalnego Niemca.

Z Warszawy donoszą: We środę po południu **molo w Gdyni było widownią wstrząsającej sceny.**

W pobliżu mola **przejeżdżało kilka łodzi, wiozących wycieczkowiczów,** a w odległości kilkudziesięciu metrów **odpływał pod flagą gdańską niemiecki statek pasażerski „Sachsen".**

Wskutek wielkiej fali, powstałej przez ruch statku, jedna z żaglówek, „Ewa", przewróciła się. W łodzi znajdowało się 10 kobiet, nauczycielek z Hrubieszowskiego i sternik. **Wszyscy wpadli do morza.**

Kilka łodzi usiłowało podpłynąć do miejsca katastrofy.

Pasażerowie statku „Sachsen" zaalarmowali kapitana swego okrętu, żądając, **aby kazał spuścić na morze łodzie ratunkowe. Niemiec, kapitan Sent, odmówił jednak temu.**

Wówczas pasażerowie statku sami rzucili się do wody, wygrażając się Niemcowi.

Sept, podniecony alkoholem, miał krzyczeć: „To są Polacy, mogą ginąć!"

Równocześnie z wielu punktów rozległy się sygnały alarmowe. Motorówki marynarki polskiej pospieszyły **na ratunek. Uratowano wszystkie kobiety.**

Gdy przywieziono je na brzeg i oddano pod opiekę lekarzy, **oficerowie polskiej marynarki wojennej, widząc wrogą postawę pasażerów statku „Sachsen"** i innych świadków **wobec politykującego na morzu brutalnego Niemca, polecili aresztować go, aż do ukończenia śledztwa.**

Należy podkreślić, że statek „Sachsen" jest statkiem **niemieckim, który został przez Towarzystwo „Żegluga Polska" wydzierżawiony.**

WETERANI ARMJI POLSKIEJ Z AMERYKI OPUŚCILI KRAKÓW. Dzisiaj o godzinie 8.20 rano weterani armji polskiej z Ameryki opuścili Kraków, odjeżdżając specjalnym pociągiem do Zakopanego.

Na dworcu żegnali weteranów przedstawiciele władz, członkowie komitetu przyjęcia, reprezentanci krakowskiej Chorągwi Hallerczyków, „Sokoła", „Strzelca", weteranów armji polskiej im. J. Hallera i in. pokrewnych organizacyj wojskowych. Pociąg ruszył wśród dźwięków marsza, odegranego przez orkiestrę 20 pp. i wśród okrzyków na cześć odjeżdżających rodaków z za Oceanu, którzy tak mile wspomnienia pozostawili po sobie w Krakowie.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI A AKADEMJA LITERATURY. Z sekretarjatu Polskiej Akademji Umiejętności otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

W Nr 162 „Nowej Reformy" pojawiła się w związku z utworzeniem Akademji literatury, wiadomość, podana za „Polską Zbrojną", że „ze strony Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie prowadzone są energiczne starania o nadanie Akademji Literatury charakteru sekcji Polskiej Akademji Umiejętności". Proszę uprzejmie Wielce Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie sprostowania, iż wiadomość ta jest zupełnie błędna i że żadnych wogóle tego rodzaju starań ze strony Akademji nie było. Stanisław Kutrzeba.

OSTRZEŻENIE PRZED OSZUKAŃCZYM ZBIERACZEM NA SAMOLOT SANITARNY I L. O. P. P. Z krakowskiego wojewódziego zarządu oddziału Ligi Obrony Powietrznej Państwa na województwo krakowskie otrzymujemy następującą wiadomość.

Wojewódzki komitet krakowski dowiedział się przypadkowo, że jeszcze w dniu 16 b. m. jakiś osobnik u jednego z pieczątkarzy zamówił specjalnie i odebrał pieczątkę okrągłą z napisem „Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa L. O. P. P. Województwo Krakowskie" — niewątpliwie w celu oszukańczego zbierania na własny dochód pieniędzy od publiczności, które będzie wyłudzał jako datki na cele L. O. P. P., n. p. na samolot sanitarny i t. p.

O sprawie tej zawiadomiony został urząd śledczy policji, niezależnie zaś od tego ostrzegamy publiczność, aby była ostrożna przy dawaniu datków na powyższe cele i ażeby uważała na pieczątkę, która to pieczątka autentyczna brzmi następująco: „Liga Obrony Powietrznej Państwa L. O. P. P. (to wszytko w otoczeniu) Województwo Krakowskie (w środku pieczątki). Tylko osoby zaopatrzone w arkusze z powyższa pieczątka mają prawo do zbierania składek.

BUDOWA RZEŹNI DROBIU. Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej. pod przewodnictwem prezydenta gminy, Dra Rafała Landaua odbytem, uchwaliła Rada, na zasadzie referatu inż. Weinbergera, przebudować rzeźnię drobiu przy pl. Nowym wedle nowoczesnych wymogów higjenicznych. Na skutek rozpisanej rozprawy ofertowej, powierzyła Rada wykonanie tej budowy najtańszej ofeicie firmie budowlanej inż. Liebling i Oberleder w Krakowie Na wykonanie tych robót, które w przyszłym tygodniu rozpoczęte zostaną, Rada wyznaniowa uchwaliła zaciągnąć pożyczkę.

UTONĄŁ W CZASIE KĄPIELI. Wczoraj po południu utonął w Wiśle pod Krakowem w czasie kąpieli mężczyzna nieznanego nazwiska. Mimo poszukiwań, zwłok dotychczas nie odnaleziono.

GDY SPAŁ NA PLANTACH. Herykowi Scheindlingerowi skradziono podczas. gdy spał na plantach w Krakowie, srebrny zegarek z łańcuszkiem platynowo-złotym, wartości 350 zł.

SAMOBÓJSTWO. Józef Rajczak, liczący 66 lat, kupiec krakowski, właściciel sklepu z kapeluszami, popełnił samobóstwo przez powieszenie się w mieszkaniu swojem przy ul. Tureckiej 44 Powodem samobójstwa — niesnaski rodzinne. Zwłoki denata przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

ZAPISKI POLICYJNE. Hanie Koral skradziono z jej mieszkania przy ul. Józefa 2, płaszcz damski, wartości 100 zł. — Aresztowano Walerję Cieślak z Prądnika Czerwonego za kradzież bielizny z mieszkania Heleny Godłowskiej przy ul. Kanoniczej 6.

—0—

TEATR „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ 12. Najlepsze siły polskie i zagraniczne zostały już pozyskane na występy w wieczorach varietowo-kabaretowych w teatrze „Nowości" przy ul. Rajskiej 12.

Z kraju i ze świata.

DR. ŚWITALSKI, dyrektor departamentu politycznego w M. S. W., rozpoczał urlop wypoczynkowy. Kierownictwo departamentu objął naczelnik wydziału politycznego, p. Paciorkowski.

REWIZJA INSTYTUCYJ FINANS. Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami wyjechała z Warszawy komisja ministerstwa skarbu, mająca na celu przeprowadzenie rewizji instytucyj finansowych w Wilnie i Małopolsce wschodniej.

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO AWOKATA WARSZAWSKIEGO. Wczoraj wieczorem odebrał sobie życie znany w warszawskich kołach adwokackich adwokat Gustaw Rüdiger. Zmarły liczył lat 55. Powodem samobójstwa była długoletnia, uporczywa choroba płucna, z której Rüdiger nie mógł się wyleczyć.

MIN. DOBRUCKI W UZDROWISKACH SZKOLNYCH. Dnia 23 b. m minister oświaty Dobrucki udaje się w podróż na Suwalszczyznę i Grodzieńszczyznę, w celu dokonania wizytacji rozmieszczonych w tych okolicach obozów letnich młodzieży szkolnej, a w szczególności hufców szkolnych przysposobienia wojskowego, jak również hufców harcerskich. W wizytacji tej poprzedzi p. ministra naczelnik wydziału hygjeny szkolnej, min. oświaty, plk. Kiliński, który uda się do tych samych okręgów dnia 21 b. m.

WYLEW PILICY. Z Łodzi donoszą: W Tomaszowie wskutek deszczu Pilica wylała. W szeregu wsi powstały pożary wskutek uderzeń piorunów. Wezbrana woda w niektórych miejscowościach porwała sprzęty domowe i mienie mieszkańców. Największe spustoszenia spodowały burze w lasach spalskich obok siedziby Prezydenta Rzeczypospolitej. Najstarsze drzewa zostały wyrwane z korzeniami i obalone.

BUDOWA DRUGIEGO DOMU ZDROJOWEGO W KRYNICY. Ministerstwo robót publicznych zatwierdziło plan budowy drugiego Domu zdrojowego w Krynicy, który stanie na deptaku w pobliżu dawniejszego domu zdrojowego. Dom ten jeszcze w roku bieżącym stanie pod dachem, do jesieni zaś przyszłego roku ma być całkowicie wykończony, tak, aby mógł być otwarty na sezon zimowy. Urządzony będzie luksusowo, na wzór najnowszych i najokazalszych tego typu zakładów zachodnio-europejskich. Obecnie dokonywane jest w Krynicy planowanie terenu, oraz zwózka materjałów budowlanych.

—0—

ZNIESIENIE PRZYMUSU PASZPORTOWEGO MIĘDZY ANGLJĄ A AUSTRJĄ. Z dniem 1 sierpnia zostanie zniesiony przymus paszportowy między Anglja a Austrją.

UPAŁY NA LITWIE. Z Kowna donoszą: Na Litwie panują wielkie upały. Temperatura przeciętna dochodzi do 40 st. C. Zanotowano wiele wypadków śmierci.

POŻAR NAJWIĘKSZEJ W ŚWIECIE PIEKARNI. Z Nowego Jorku donoszą: Spłonęła największa piekarnia na świecie. Szkody sięgają miljona dolarów.

OSZUŚCI, CZY PROWOKATORZY. Z Paryża donoszą: Aresztowano 2 osoby, które sporządzały fałszywe dokumenty, kompromitujące rząd sowiecki i sprzedawały je tutejszym przedstawicielom państw obcych.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwany był jako świadek szef wydziału wojsk samochodowych. Oświadcza on, że firma „Tank" dostarczała wojsku bardzo dobrych i tanich chłodnic. Ceny tych chłodnic były o 30 proc. niższe od zagranicznych. Firmie tej robiono trudności. Sprawa oparła się o gen. Żymierskiego i wówczas bez żadnego istotnego powodu rozpisano dwa przetargi i dostawę chłodnic otrzymała firma Zieliński. Oferta Zielińskiego była poprostu złośliwa i podstępna, oraz — jak się okazało — znacznie wyższa od oferty „Tanka". Na zapytanie prokuratora oświadcza świadek, że żadnych nadużyć przy dostawach firmy „Tank" nie było.

Inż. Sommer zeznaje, że pzedstawiciele „Protekty" utrudniali pracę komisji, mającej na celu ustalić cenę masek przeciwgazowych.

Świadek Dybczyński omawia historję pożyczenia Żymierskiemu dziesięciu tysięcy zł., przyczem przedstawia się jako zamożny, co kwestjonuje prokurator i stwierdzając różnicę zeznań obecnych świadka z zeznaniami w śledztwie, zapowiada ściganie świadka za fałszywe zeznania.

Poruszenie wśród publiczności wywołało oświadczenie sędziego śledczego, płk. Zielińskiego, że gen. Żymierski miał komunikować się z więzienia z osobami na mieście, na co on posiada dowody. Dowodów tych jednak nie może wymienić na jawnej rozprawie, gdyż są one przeciwne obyczajności publicznej. Pułk. Zieliński dodaje, że gen. Żymierskiemu składała w więzieniu kilkakrotnie wizyty pewna kobieta.

Gen. Żymierski występuje przeciw oświadczeniu sędziego Zielińskiego, jako niedopuszczalnemu, gdyż wizyty w więzieniu odbywały się wobec osób trzecich. Dalej zeznaje, że brat jego wspomninał mu kilkakrotnie o nagonce na niego przez osoby trzecie i o presji wywieranej przez pewnego wyższego oficera na świadków, aby zeznawali przeciw niemu. Gen. Żymierski nazwiska tego wyższego oficera nie chce obecnie wymieniać, zaznacza jednak, że o tem będzie bezwględnie mowa w procesie.

Na tem rozprawę odroczono do dziś.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 21 lipca

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś tj. we czwartek, 21 lipca odznaczająca się nieprzebranem bogactwem melodyj opera w 3 aktach G. Pucciniego „Tosca". Partję „Toski" śpiewa znana primadonna p. L. Zamorska, Cavadossiego znakomity mistrz Ignacy Dygas, Barona Scarpia świetny barytom L. Reychan. W pozostałych partjach wystąpią pp. A. Mazanek, A. Kopciuszewski, J. Romanowski i inni. Dyryguje kapelmistrz St. Barański.

WARSZAWSKA „WESOŁA PIATKA" W „BAGATELI". Dziś w czwartek 21 lipca pierwszy występ znanych warszawskich artystów ze wspaniałym, urozmaiconym programem. Słynna rosyjska primaballerina Helena Bekeffi, znana ze swoich występów w warszawskiej Operze, wykona szereg tańców, które z pewnością będą budzić zachwyt u publiczności krakowskiej. Karol Hanusz, piosenkarz teatrów „Qui pro quo", „Perskie oko" i „Nietoperz" przywozi ze sobą swój najnowszy szlagierowy repertuar. Program urozmaicą świetny komik teatru „Qui pro quo" Gustaw Cybulski i znakomita recytatorka Zofja Tarbowska. Przy fortepianie prof. Aleksander Piotrowski. Bilety sprzedaje codziennie kasa teatru „Bagatela" od godz. 9-tej rano.

Co dzisiaj grają w kinach?

Nowości: „Jej ostatnia igraszka".
Promień: „Przygoda".
Sztuka: „Klub białych masek".
Uciecha: „Cyganerja".
Wanda: „Miłostki carskiego huzara" z Wandą Malinowską i J. Moskwinem.
Warszawa: „W królestwie Rulety" (Monte Carlo), wytworna tragikomedia z życia utracjuszów; w głównej roli Lew-Cody.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek 21 lipca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 17.30—17.55: Odczyt p. t. „Epopeja średniowieczna, Cz. III.", wygł. p. E. Semkowicz, prof. gimn.; godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.25: „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Państwa potraktatowe. Część I. Estonja" — wygł. dr. Reguła, sekr. Uniw. Jag.; godz. 20—20.30: Komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T." godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 17—17.25: Odczyt p. t. „W rocznicę stracenia Okrzei", wygł. p. Jan Cynarski; godz. 17.25—17.50: Odczyt p. t. „Wrażenia z Włoch", wygł. red. Zdz. Kleszczyński; godz. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty; godz. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"; godz. 19—19.15: Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Radjoodbiorniki doświadczalne", wygł. dr. Marjan Henzel; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny organizowany przez A. Sielskiego wespół z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, J. Szmurło (śpiew), M. Salecki (śpiew) i M. Rohakowa (akomp.); godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T.".

Poznań (270) Godz. 14: Komunikaty giełdowe; godzina 17.30—19: Transmisja koncertu z „Wielkopolanki"; godz. 19—19.15: Nadprogram wygłosi P. Ryll; godz. 19.15—19.40: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata — wygłosi p. M. Melina; godz. 19.40—20: Komunikaty gospodarcze; godz. 20—20.25: Pogadanka p. t. „Pies myśliwski i jego odmiany" wygłosi p. Ludomir Smyczyński; godz. 20.30—22: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra wojsk. 58 p. p. pod dyr. kpt. Chmielewicza, Zofja Leszczyńska (sopran), Zygmunt Kalinowski (baryton), Wincenty Kulczyński (tenor); godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17.30: Sonaty; godz. 20.30: Muzyka dawnego Berlina; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 21.05: Muzyka dawnego Wiednia.

Brno (441.2) Godz. 19: Muzyka rosyjska; godz. 21: Koncert.

Praga (348.9) Godz. 17: Koncert; godz. 20.10: Wieczór rozmaitości.

na piątek 22 lipca 1927 r.

Kraków (422) Godz. 17.30—18: Program dla dzieci; godz. 18—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Przegląd geograficzno gospodarczy", wygł. dr. W. Ormicki, asyst. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Zbójnictwo w Tatrach, Cz. I.", wygł. p. E. Wyrobek, prof. sem.; godz. 20—20.30: Komunikat sportowy i inne; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T."; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.45—17: Komunikat harcerski; godz. 17—17.50: Audycja dla dzieci „Okrężne" (aud. zbiorowa); godz. 17.50—18: Nadprogram i komunikaty; godz. 18: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Stanisław Nawrocki (fort.), Benedykt Górecki (fagot); godz. 19—19.15: Komunikaty „P. A. T."; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Sport wśród kobiet polskich i na szerokim świecie" z działu „Sport i wychowanie fizyczne" wygł. red. K. Muszałówna; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Roman Totenberg (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.); godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T.", nadprogram.

Poznań (270) Godz. 14: Komunikaty giełdowe; godz. 17.30—19: Koncert orkiestry wojskowej 57 p. p. pod dyr. por. Vorela; godz. 19—19.15: Nadprogram, wygł. p. C. Kaden; godz. 19.15—19.40: Pogadanka o międzynarodowej sytuacji gospodarczej — wygłosi dr. M. Chełmikowski; godz. 19.40—20: Komunikaty gospodarcze; godz. 20—20.25: Pogadanka z dziedziny radjotechniki — wygł. p. B. Lipiński; godz. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy; godz. 22—22.20: Gawęda harcerska; godz. 22.20—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 17: Koncert ork. kameralnej; godz. 20.30: Koncert orkiestry; godz. 22.30: Muzyka żeglarzy.

Frankfurt (428.6) Godz. 20: Muzyka mechaniczna (transmisja z wystawy muzycznej), następnie muzyka lekka.

Wiedeń (517.2) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.05: Koncert popularny.

Praga (348.9) Godz. 17: Koncert; godz. 20.10: Recytacje; godz. 21: Koncert.

Kultura i sztuka.

„FRANKFURTER ZEITUNG" O KONCERCIE POLSKIM. W niedzielę odbył się w ramach wystawy muzycznej we Frankfurcie nad Menem poranek polskiej muzyki i śpiewu, w którym wzięli udział p. Stanisława Korwin-Szymanowska i Zbigniew Drzewiecki. „Frankfurter Ztg." zamieszcza sprawozdanie z tego poranku w którem pisze m. in: „Moniuszko i Szymanowski oraz Ludomir Różycki stanowili główne punkty tego programu, naturalnie nie brakło również najwyższego twórcy polskiej muzyki, t. j. Chopina. Moniuszko i Chopin są to dwa bieguny muzyki polskiej, jako lirycy. Pomiędzy nimi stoi Ludomir Różycki, nieco zbyt salonowy w swej kolorystyce. Dziennik odzywa się z wielkiem uznaniem o grze p. Drzewieckiego i wyraża ubolewanie, że niezwykle interesujący poranek polski zgromadził stosunkowo niewielką ilość publiczności. Ci jednak, którzy mieli sposobność wysłuchania tej polskiej muzyki, musieli obdarzyć wykonawców serdecznemi oklaskami.

WERNER KRAUSS W „PRZEDPIEKLU" WEDŁ. ZAPOLSKIEJ. Największa wytwórnia filmowa Niemiec „Ufa" zaangażowała słynnego aktora Wernera Kraussa do filmu „Przedpiekle" osnutego na tle powieści Gabrjeli Zapolskiej.

Fundacja barona Hirscha.

W tych dniach ukończone zostały pertraktacje między Polską a Austrją, dotyczące przeniesienia fundacji bar. Hirscha z Wiednia do Warszawy, co w traktacie pokojowym w St. Germain postanowione zostało. Znaczna część majątku fundacyjnego już przeniesioną została do Warszawy, gdzie odtąd siedziba fundacji znajdować się będzei, a część została przeniesioną do Rumunji z tytułu przyłączenia Bukowiny do Rumunji, gdzie również szkoły fundacji bar. Hirscha się znajdowały. Fundacja bar. Hirscha, bezsprzecznie jedna z największych fundacyj oświatowych, na który to cel złożył w r. 1891 bar. Maurycy Hirsch 12 miljonów franków, miała na celu tworzenie i utrzymanie szkół ludowych w Małopolsce i Bukowinie dla ludności żydowskiej, ale z których to szkół w myśl woli fundatora i chrześcijańskie dzieci korzystać mogły. Akt fundacyjny przewidywał równocześnie budowę szkół rękodzielniczych i rolniczych. Budynki szkolne tej fundacji zostały podczas wojny częścią zburzone, częścią zniszczone, tak, że obecnie żadna z kilkudziesięciu tych szkół nie funkcjonuje. Podczas wojny został kapitał fundacyjny w znacznej mierze przez zdewaluowanie papierów wartościowych zniszczony, a nadto musiano część papierów sprzedać tak, że majątek fundacyjny bardzo znacznie uszczuplony został. Wobec tego istnieje zamiar ograniczenia ilości szkół i utworzenia kilku szkół dla wykształcenia młodzieży żydowskiej w rzemiośle.

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia kuratorjum przez rząd polski zamianowanego, które się odbędzie w Warszawie we wrześniu br. Do kuratorjum powołał rząd z Małopolski wiceprez. m. Krakowa inż. Józefa Sarego, prezyd. krakowskiej gminy izrael. dra Rafała Landaua, posłów dra Leona Reicha i dra Rosmarina, tudzież dw. dra Emil Parnasa ze Lwowa. Od początku istnienia fundacji należą do kuratorjum b. minister Ćwikliński i prez. Trybunału Administracyjnego w Warszawe dr Sawicki, którzy ponownie kuratorami tej fundacji zamianowani zostali.

Szkoła oficerska dla podoficerów.

Jak wiadomo, dla ogółu szeregowych, nie posiadających t. zw. cenzusu inteligencji, uzyskanie stopnia oficerskiego jest niemożliwe. Wypadki takie zdarzały się podczas wojny, mianowicie podoficer za wyjątkową dzielność mógł zostać oficerem, ale były to wypadki nieliczne i wyjątkowe. To też obecnie w szeregach armji zdarzyło się, że ludzie pracowici, zdolni i ambitni, którzy z powodu warunków życiowych czy skutkiem wypadków wojennych nie uzyskali cenzusu inteligencji, nie mogli osięgnąć stopnia oficerskiego. Tę przeszkodę usuwa obecnie szkoła oficerska dla podoficerów w Bydgoszczy. Celem tej szkoły jest kształcenie szeregowych, wyróżniających się inteligencją, wiadomościami zawodowemi i dużym zasobem praktyki służbowej — na oficerów zawodowych. Szkoła daje uczniom wykształcenie ogólne w zakresie zbliżonym do szkoły średniej, oraz wykształcenie wojskowe, potrzebne dla młodszego oficera.

O przyjęcie do szkoły mogą się starać podoficerowie służby czynnej, którzy: 1) mają 3 lata służby wojskowej i otrzymali stopień plutonowego, 2) posiadają dobre kwalifikacje moralne i służbowe, 3) nie ukończyli 30 roku życia, 4) zobowiążą się do odbycia 3 lat służby wojskowej za każdy rok szkoły.

Kandydaci składają podania drogą służbową do komendy szkoły w terminie do dnia 1 lutego, załączając metrykę urodzenia, wyciąg z księgi ewidencyjnej, wykaz kwalifikacyjny, świadectwa szkolne, świadectwo lekarskie, wyciąg z księgi kar itp. Nadto kandydaci muszą składać konkursowy egzamin piśmienny i ustny w zakresie 3 klas szkoły średniej oraz egzamin wojskowy w zakresie dowódcy drużyny. Czas nauki trwa 2 lata. — Z końcem pierwszego kursu odbywa się egzamin, którego wynik decyduje, czy kandydat może przejść na rok następny. Po ukończeniu drugiego kursu odbywa się egzamin ostateczny, i w razie pomyślnym kandydat otrzymuje nominację na podporucznika. Podoficer, który nie zda egaminu, pozostaje na rok następny na kursie lub bywa usuwany ze szkoły.

Praca w szkole jest duża i trudna, a niejednokrotnie przekracza siły kandydata. w krótkim bowiem stosunkowo czasie trzeba przerobić wielki materjał, zarówno z dziedziny wiedzy ogólnej jak i wojskowej. To też, jak donosi „Polska Zbrojna", aby umożliwić i ułatwić pogłębienie wymaganych wiadomości, a równocześnie nie przeciążać pracą wychowanków, poczyniono starania, by czas nauki w szkole przedłużyć do lat trzech. Zwiększony z powodu tego wydatek państwa opłaci się sowicie w postaci lepszego wykształcenia wychowanków szkoły.

Dokładne warunki przyjęcia do oficerskiej szkoły dla podoficerów w Bydgoszczy oraz zakres egzaminu konkursowego podaje Dziennik Rozkazów ministerstwa spraw wojskowych nr. 2 z dnia 26 stycznia 1926.

Dział gospodarczy

Oby nie zapóźno.

Ujemne saldo bilansu handlowego za czerwiec przestawia poważną kwotę 46,034.000 zł. w złocie i mimo pewnych zarządzeń restrykcyjnych w dziedzinie przywozu, jest większe od salda biernego za miesiąc maj.

Kwestja usunięcia bierności bilansu handlowego dyskutowaną jest w sferach miarodajnych, jednakże jak dotychczas, wyniki tych konferencyj są minimalne, sfery rządowe idą w kierunku połowicznego załatwienia, zaostrzając zarządzenia reglementujące przywóz niektórych artykułów. Tymczasem jednak sytuacja staje się tak krytyczną, że ostatnie te środki zaradcze w zupełności zawodzą.

Ostatni bowiem bilans handlowy za czerwiec, wykazuje nietylko dalszy wzrost przywozu, ale co gorsze, spadek wywozu. Skutkiem bierności bilansu handlowego rezerwy kapitałowe w kraju zmniejszają się, a ostatnie ograniczenia kredytów, spowodowały silne zmniejszenie płynności kapitału, którego ujemne skutki dają się dotkliwie odczuć.

Nawet pomyślne urodzaje i kredyty stabilizacyjne Banku Polskiego nie są w stanie zapobiedz odpływowi kapitału z Polski. Kapitał, który płacimy zagranicy za przywóz wielu produktów konsumcyjnych, musimy zastępować pożyczkami od tejże zagranicy na wysoki procent, co w rezultacie daje zmniejszenie ogólnego dochodu społecznego i opóźnienie definitywnej sanacji życia gospodarczego.

Najwyższy zatem czas, by czynniki odpowiedzialne przestały zwlekać i stosować nieskuteczne paljatywy, a przeszły do radykalnych środków zaradczych — do rewaloryzacji taryfy celnej. Jeszcze póki czas — bo może być zapóźno.

Budowa nowych linij kolejowych w Polsce.

Należy przyznać, iż w dziedzinie budowy nowych linij kolejowych zrobiono już dużo. Przedewszystkiem więc sukcesem kolei polskich jest wybudowanie i uruchomienie w bardzo krótkim czasie — linji normalnotorowej Kalety-Herby-Podzamcze. Linja ta posiada duże znaczenie, gdyż kierowane są przez nią obecnie transporty węgla z G. Śląska, idące za granicę tak drogą morską z portów polskich, jakoteż i drogą lądową przez Drawski Młyn do Szczecina. Duży brak tej linji dawał się odczuwać zwłaszcza podczas zeszłorocznego strajku angielskiego, kiedy olbrzymie masy węgla kierowane być musiały przez niemiecki węzeł kluczborski, przysparzając Niemcom duże korzyści. Obecnie, dzięki linji Kalety-Podzamcze, węzeł kluczborski zaliczają kolejowe władze niemieckie do węzłów martwych o małej wydajności. Linja ta stanowi jednocześnie początkowy odcinek projektowanej dużej magistrali węglowej, która przetnie całą Polskę od Zagłębia przez Wieluń-Inowrocław-Bydgoszcz do Gdyni, wyprowadzając polski węgiel na rynki świata.

Realizacja magistrali węglowej Zagłębie-Bałtyk postępuje stale i konsekwentnie naprzód, jej budowa jest prowadzona odcinkami, co odbywa się nie ze względu na niemożliwość technicznego wykonania odrazu całej linji, a przedewszystkiem ze względów fiskalnych, które muszą być brane na uwagę przy wstawianiu do budżetu poważnych sum na budowę tej linji.

Prócz uruchomionego już odcinka Kalety-Herby-Podzamcze prowadzi się obecnie budowę odcinka Czersk-Bąk-Kościerzyna-Gołubie, który wchodzi w skład linji Bydgoszcz-Gdynia. Budowę tego odcinka doprowadzono już do takiego stanu, iż obecnie odbywają się na nim przewozy gospodarcze.

W dążeniu do jaknajszybszej realizacji magistrali węglowej ministerjum komunikacji przeprowadziło ostateczne studja najtrudniejszego północnego odcinka linji Bydgoszcz-Gdynia od stacji Osowa. Na odcinku tym trwa obecnie praca nad budową linji.

Uzupełniające studja na odcinku Wieluń-Inowrocław prowadzone są w sezonie bieżącym z takiem wyrachowaniem, aby z początkiem przyszłego sezonu budowlanego rozwinąć w pełni prace nad budową.

Informacje, jakoby budowa węglowej linji północnej była odłożona — nie odpowiada prawdzie. Tempo tych robót, jeżeli idzie o odcinek Bydgoszcz-Gdynia, jest nawet przyśpieszone, a także powiększono na ten cel rozmiar kredytów.

We wschodniej połaci naszego kraju wznowiono budowę kolei normalnotorowej Stojanów-Łuck, rozpoczętej przez władze wojskowe i przerwanej w 1921 r., z powodu braku kredytu. Roboty przy tej linji prowadzone są w takiem tempie, iż już w r. b. można się spodziewać oddania je do użytku. Linja ta ma duże znaczenie gospodarcze, łącząc dwie, odcięte dotychczas, połacie państwa: urodzajną ziemię wołyńską z wysoko stojącem pod względem rolniczym województwem lwowskiem.

W r. b. pchnięte były szybciej naprzód prace około budowy kolei Widzew-Zgierz pod Łodzią. Przy budowie tej zatrudniono bezrobotnych.

Ostatni rok przyniósł również duży postęp w dziedzinie budowy kolei prywatnej użytku publicznego. Przedewszystkiem więc w końcowem stadjum jest budowa kolei elektrycznej Warszawa-Grodzisk-Żyrardów, która będzie miała duże znaczenie dla przyszłej i szybko rozbudowującej się wielkiej Warszawy. Doskonała i kulturalna komunikacja podmiejska jest pierwszym i kardynalnym warunkiem racjonalnej rozbudowy wielkich miast.

Koleje wąskotorowe, które odgrywają zasadniczą rolę w organizacji lokalnego życia gospodarczego, znalazły realny wyraz rozwoju w budowie i uruchomieniu sieci kolejek wąskotorowych na terytorjum województwa kieleckiego; zyskało ono linje Hajdaszek-Pińczów-Wiślica-Cudzynowice i Działoszyce-Kocmyzów.

Będąca obecnie w budowie kolej normalnotorowa Ustroń-Wisła połączy piękne uzdrowisko górskie z siecią kolejową.

W największym ośrodku przemysłowym na Górnym Śląsku przyjęły polskie koleje państwowe przekazaną im do eksploatacji przez śląski urząd wojewódzki nowowybudowaną linję Chybie-Skoczów, która ulepsza komunikację Cieszyna z Katowicami, odbywającą się poprzednio drogą okólną przez Bielsko i Dziedzice.

Oczywiście nie należy poprzestać na budowie, lecz oddane do eksploatacji odcinki eksploatować intensywnie. Pod tym względem oddana przed kilku laty do użytku, znakomicie skracająca drogę do Poznania, linja Kutno-Strzałkowo jest wymownym przykładem, że pod tym względem niejedno da się jeszcze poprawić.

Kryzys gosp. na Śląsku Opolskim skutkiem wojny celnej.

Bytomski organ socjalistyczny „Volksblatt" umieścił artykuł wstępny pod tytułem identycznym z tytułem propagandowego filmu antypolskiego, przeciw którego wyświetlaniu rząd polski zaprotestował, mianowicie „Land unter Kreutz" (Kraj pod krzyżem).

Autor artykułu omawia skutki wojny gospodarczej niemiecko-polskiej: „Warzywnictwo na Górnym Śląsku niemieckim straciło wskutek wojny celnej całkowicie swój rynek zbytu na Górnym Śląsku polskim. Około 1.000 wagonów produktów ogrodniczych wysyłano rocznie przed wojną celną na Śląsk polski. Obecnie producenci warzyw (Opole, Racibórz), znajdują się w ciężkiem położeniu.

„Przemysł cementowy na Górnym Śląsku niemieckim utracił w czasie wojny celnej połowę swego rynku zbytu i zmuszony jest przeprowadzać w znacznym rozmiarze ograniczenia swej produkcji: Liczby bezrobotnych w powiecie Opolskim i Wielkostrzeleckim są wymownym wyrazem tego stanu rzeczy. Kwitnący niegdyś przemysł obuwiany (Neustadt) (Prudnik), utraciwszy naturalny swój rynek zbytu na Górnym Śląsku polskim, znajduje się w krytycznej sytuacji. Setki robotników z tego przemysłu zasilają armję bezrobotnych. Nieliczne fabryki, będące nadal w ruchu, zmuszone były ograniczyć czas pracy. O ile w krótkim czasie czynniki zainteresowane nie przyjdą z pomocą, to ta gałąź przemysłu wymrze całkowicie na Górnym Śląsku niemieckim.

„Katastrofalne wprost są skutki wojny celnej dla przetwórczego przemysłu żelaznego na Górnym Śląsku niemieckim. Ostatnio firma Bamag-Meguin w Gliwicach stoi w przededniu zamknięcia tych zakładów, najważniejszym bowiem rynkiem zbytu dla tej firmy był Górny Śląsk polski, który sprowadzał maszyny dla celów górnictwa. Krytyczne położenie firmy Deichsel w Zabrzu, produkującej liny stalowe, tłumaczy się jedynie skutkami wojny celnej. Zakłady Deichsla umieszczały w Polsce 80 proc. swej produkcji.

„Również przemysł chemiczny i handel towarami włókienniczymi na Górnym Śląsku niemieckim utraciły poważną część rynku zbytu.

„Dalsze zaostrzenie kryzysu zbytu na G. Śląsku niemieckim nastąpiło z dniem 30 czerwca br. — dla starego żelastwa. W dniu tym upłynął bowiem termin umowy polsko-niemieckiej, dotyczącej dostarczenia przez Niemcy starego żelstwa dla G. Śląska polskiego. O jak poważne chodzi w tym wypadku objekty, świadczą następujące cyfry: G. Śląsk polski sprowadził w 1924 r. 142.805 ton starego żelaza, w 1925 r. — 156.346 i w pierwszych 9-ciu miesiącach 1926 r. — 91.630 ton. Polska była w ciągu ostatnich 4 i pół lat największym odbiorcą Niemiec. „Ten przegląd skutków wojny celnej wykazuje dość jasno szkody gospodarcze, jakie Niemcy, a szczególnie Śląsk niemiecki poniósł" — konkluduje swe rozważania wspomniany organ.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Komisja min. skarbu, mająca na celu przeprowadzenie rewizji instytucyj finansowych** w Wilnie i Małopolsce wschodniej, wyjechała kilka dni temu z Warszawy.

— **Prowizoryczną umowę przedłużającą ogólno-polską konwencję węglową o 3 lata podpisano ostatniej nocy w Katowicach.** Min. prz. i hand. p. Kwiatkowski rozstrzygnie, czy konwencja ta wystarcza, czy też wejdzie w życie projekt przymusowej sprzedaży węgla.

— **Podkomisja rolniczo-gospodarcza** komisji ankietowej udaje się do Krakowa, celem zbadania młyna i piekarni „Ziarna".

— **Robotnicy włókienniczy w Bielsku postawili żądanie podwyższenia płac o 25%.** Gdyby do 30 b. m. przemysłowcy nie udzielili przychylnej odpowiedzi robotnicy rozpoczną strajk.

— **Konferencja w sprawie ustalenia racjonalnego planu i zasad obrotu zbożem wewnątrz kraju** odbyła się onegdaj w min. spr. wewn. przy udziale stowarzyszenia „Spichrz gminny" w Warszawie, Związku Polskich organizacyj rolniczych oraz Związku kółek rolniczych. Specjalna komisja przy min. rolnictwa opracowałą już plan sieci elewatorów na terytorjum Polski. Wnioski w tej sprawie zostały złożone w prezydjum Rady ministrów.

— **Państwowy Bank Rolny zamierza w najbliższym czasie nabyć kilka nieruchomości ziemskich,** nadających się do parcelacji, zwłaszcza na terenie województw wschodnich.

— **Sfery rolnicze na Pomorzu są przeświadczone, że tegoroczne zbiory w woj. pomorskiem** będą dobre.

— **Konferencja rady zjazdu przemysłowców górniczych** z przedstawicielami robotników w sprawie regulacji płac robotniczych w przemyśle górniczym Zagłębia odbędzie się dzisiaj w Sosnowcu.

— **Prace nad reformą taryf w min. komunikacji posuwają się naprzód,** przy współpracy sfer gospodarczych. W czerwcu zebrano materjał dotyczący nomenklatury towarowej.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

NA PRZEDNÓWKU. Od dwóch tygodni na giełdzie zbożowej w Warszawie nie zawiera się prawie zupełnie tranzakcyj na ziarno. Te ilości, jakie się sprzedaje, są tak ograniczone, że faktycznie nie mają żadnego wpływu na całokształt sytuacji rynkowej.

Ziarno stare (ze zbiorów zeszłorocznych) nie cieszy się zapotrzebowaniem, gdyż jest b. drogie i nie jest tak smaczne, jak towar nowy. Ukazanie się nowego żyta nastąpi najdalej za 10—15 dni (późne zbiory). Pszenica, która normalnie ukazuje się w sprzedaży za 4 tygodnie później od żyta, w roku bieżącym dojrzeje i będzie zebrana o ca 2 tyg. po życie.

Nic dziwnego, że mając zapasy, młyny nie kupują ziarna starego, a te ilości, jakie posiadają, na składzie — pozostawiają, jako domieszkę do nowego ziarna, które jako zbyt świeże nie nadaje się samo do natychmiastowego przemiału. Pewne ożywienie rynku możliwe jest już za tydzień, jednak będą zaledwie drobne tranzakcje, gdyż ceny są jeszcze zbyt wygórowane i niewiele odbiegają od cen starych (51 zł. fr. st. odbiorcza za 100 kg. żyta). Żyto nowe niewątpliwie będzie znacznie tańsze.

BILANS HANDLOWY W ŚWIETLE PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH. Dla charakterystyki naszego bilansu handlowego posłużyć może statystyka przewozów kolejowych na dwie pierwsze dekady czerwca 1927-go roku.

Druga dekada ub. miesiąca w porównaniu do pierwszej wykazała dalsze obniżenie się przywozu o 1.292 wagony i zmniejszenie wywozu o 525 wagonów.

Po stronie przywozu następujące pozycje wykazały zmniejszenie: zboże (59 wag.), bawełna (25 wag.), artykuły przemysłowe (604 wag.), produkty spożywcze (205), wszelkie inne pozycje (573) — wzrósł jedynie import mąki (37 wag.) i rudy żelaznej (29).

Spadek wywozu należy głównie przypisać zmniejszeniu się wywozu drzewa (362), zboża (50), artykułów przemysłowych (27), węgla (23) i wszelkich innych ładunków (352). Natomiast materjały budowlane wykazały wzrost wywozu o 223 wagony, a produkty spożywcze o 78 wagonów.

POMYŚLNE KONJUNKTURY W EKSPORCIE DRZEWA. Eksport drzewa surowego i przerobionego, jako też przerobów drzewnych utrzymuje się ciągle na wysokim poziomie. Ceny mają tendencję zwyżkową. W okręgu białostockim podniosła się cena papierówki o 10 proc., a kopalniaków o 15 proc. W podobnym stosunku podniosły się również ceny i w innych okręgach. Jedynie smoła drzewna spadła o 10 proc. (cena eksportowa) a terpentyna o 15 proc. wskutek silnej konkurencji amerykańskiej. Tartaki pracują bardzo intensywnie. Wywozimy obecnie do Niemiec wielkie ilości desek, zwiększył się również eksport zagraniczny wikliny i wyrobów wiklinowych, następnie dykt i formierzy. Podstawą przemysłu drzewnego jest eksport, gdyż rynek wewnętrzny nie jest dostatecznym konsumentem.

PODWYŻSZENIE CŁA WYWOZOWEGO NA SUPERFOSFATY. Weszło w życie rozporządzenie minist. skarbu, dotyczące podwyższenia stawki cła wywozowego na superfosfaty ze złotego na trzy złote od 100 kg. Prócz tego w rozporządzeniu nadmieniono, że za specjalnem pozwoleniem ministr. skarbu wywóz superfosfatu może nastąpić bez cła. Intencją ustawodawcy jest powstrzymanie producentów od nadmiernego wywozu, który, z kolei groził zwiększeniem się importu tego samego artykułu, na który jest dużo zapotrzebowanie w rolnictwie.

SŁABY RUCH NA RYNKU MĄCZNYM. Od paru tygodni daje się zauważyć na rynku mącznym znaczne osłabienie nastroju. Pomimo przewidywań, iż towar pójdzie w cenie i będzie go w podaży niewiele, okazało się, że w okresie obecnym zaofiarowanie mąki pszennej i żytniej przewyższa potrzeby odbiorców.

W związku z powyższym zaczął się spadek cen, wzmagający nadal zaofiarowanie, a to wskutek obawy przed ewentualnemi stratami.

Zbyt pszennej mąki jest jeszcze stosunkowo mało uszczuplony, natomiast zapotrzebowania piekarń chlebowych na mąkę pytlową zmniejszyły się pokaźnie. Objaw ten tłumaczą niebywałym w lecie r. b. zmniejszeniem się konsumcji pieczywa żytniego, wskutek niskiego przemiału gatunkowego. „Kwaśne" pieczywo cieszy się nadzwyczaj małem wzięciem.

Pewne ożywienie w tym dziale nastąpi dopiero po tygodniu — 10 dni, kiedy to ukaże się na rynku towar z nowej produkcji (z domieszką). Narazie piekarnie są zaopatrzone w mniejsze lub większe zapasy.

POLSKI PRZEMYSŁ CEMENTOWY NADAL NIE WYZYSKUJE SWEJ ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNEJ. Nikły wciąż jeszcze ruch budowlany w Polsce sprawia, że produkcja naszego przemysłu cementowego nie jest tak duża, jaką być powinna. Przemysł cementowy zatrudniony jest zaledwie w 50 proc. Roczna produkcja portland-cementu wynosi około 1,200.000 ton.

W pierwszych latach po wojnie przemysł cementowy pracował nieco intensywniej, ponieważ produkcja jego szła na odbudowę różnych zniszczonych objektów, jak stacje kolejowe, mosty i t. d.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO DROGĄ MORSKĄ W CZERWCU R. B. Eksport węgla polskiego przez Gdańsk, Gdynię i porty rzeczne w miesiącu czerwcu 1927 r. przedstawia się jak następuje: **przez Gdańsk:** przybyło do Gdańska 17.403 wagonów (329.216 ton). Przeładowano na statki razem z pozostałym węglem z poprzedniego miesiąca 17.685 wag. (334.945 ton). Oczekiwało na przeładunek w okręgu dyrekcji gdańskiej średnio dziennie w pierwszej dekadzie 2.078 wagonów (40.498 ton), w drugiej dekadzie 2.215 wagonów (43.976 ton), w trzeciej dekadzie 2.676 wag. (52.083 ton); średnio dziennie w czerwcu — 2.323 wag. (45.519 ton). Średni przestój wagonów z węglem w oczekiwaniu na przeładunek wynosił 3 dni. Statki opóźniły się w 68 wypadkach średnio na 4-ry dni, a w poszczególnych wypadkach opóźnienie dochodziło do 9-ciu dni.

Przez Gdynię: Przybyło do Gdyni 3.765 wagonów (68.211 ton), przeładowano na statki 3.717 wagonów (67.336 ton); oczekiwało na przeładunek w okręgu dyrekcji gdańskiej średnio dziennie w pierwszej dekadzie 569 wag. 9.640 ton, w II dekadzie 494 wag., 8.462 ton; w trzeciej dekadzie 554 wag. (9.298 ton); średnio dziennie w czerwcu 539 wag. (9.133 ton), średni przestój wagonów z węglem w oczekiwaniu na przeładunek wynosił 2 dni. Statki opóźniły się w 13-tu wypadkach średnio na trzy dni.

Przez porty rzeczne: W Tczewie przeładowano 759 wag. (15.081 ton). Razem w Gdańsku, Gdyni i Tczewie przeładowano w czerwcu węgla eksportowego na statki — **417.362 ton.**

PRZEMYSŁOWCY NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM PRZECIW WOJNIE CELNEJ. Pisma donoszą z Lignicy o zebraniu śląskich przemysłowców, w którem brali udział także posłowie do parlamentu i reprezentanci władz. Raport syndykatu związku przemysłu niemieckiego Rzeszy (Reichsverband der deutschen Industrie), doktora Beiera, podkreśla szkodliwość wojny gospodarczej Niemiec z Polską, nad czem, jak z tego raportu wynika, związek górnośląskich przemysłowców obradował w ostatnich czasach we Wrocławiu. Udział w tych pracach nie wyklucza rezygnacji z postulatów politycznych wobec Polski, lecz jedynie praktyczną kollaborację w dziedzinie gospodarczego zbliżenia obu krajów.

ZAKOŃCZENIE PRAC KOMITETU EKONOMICZNEGO W GENEWIE. Nadzwyczajna sesja komitetu ekonomicznego zakończyła swe prace. W sprawach poziomu taryf obecnych i traktatów handlowych, komitet zdecydował ogłosić ankietę. Ankieta ta będzie miała na celu jasne określenie obecnej sytuacji taryf w krajach europejskich. Pozatem komitet ekonomiczny wyznaczył podkomitet, składający się z 5-ciu ekspertów w celu zebrania informacyj, dotyczących nadzwyczaj skomplikowanych kwestyj unifikacji nomenklatury celnej. W kwestji unifikacji nomenklatury celnej komitet zalecił nie przyjmować zbyt wielkiej liczby rubryk, podkreślając konieczność uproszczania taryfy celnej. Wreszcie komitet zbadał polecenie Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, dotyczące zwołania międzynarodowej konferencji w celu przygotowania konwencji w sprawie traktowania obcokrajowców i przedsiębiorstw zagranicznych w poszczególnych krajach. Komitet polecił sekretarjatowi Ligi Narodów przygotować taką konferencję i prosił o zebranie koniecznych dokumentów i danych drogą zapraszania poszczególnych ekspertów.

Różne wiadomości.

SZYDŁO Z WORKA. Tematem konkursowego wypracowania podczas tegorocznych egzaminów w niektórych francuskich szkołach powszechnych było następujące pytanie: „Przechodząc koło kawiarni, oglądasz wystawę sklepową; jakie kwiaty zauważyłeś o tej porze roku i jakie myśli nasuwają ci one?" Większość uczniów zaznaczyła, że wprawdzie kwiaty w wazonach są nader piękne dziś, lecz nazajutrz, zwiędnięte, znajdą się na śmietnisku. Ale zanim spotka je ten smutny koniec, pochyli się nad niemi z rozkoszą główka dziewczęcia i wdychać będzie ich cudowny zapach. Poczem następował dokładny opis owej „główki młodej, której uroda, trwalsza od kwiatów, nie zwiędnie tak prędko"... Głodnemu chleb na myśli!

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:

Spółka Wydawnicza „REFORMA"

Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1. pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.